

# GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr  
Stron 8  
Wydanie A

NR 94 (725) KOSZALIN, SOBOTA 7 KWIETNIA 1951 r. ROK III

Do numeru dzisiejszego dołączamy pierwszy numer dodatku kulturalno - oświatowego p. n.

**ŻYCIE: Kultura**

Dodatek ten będzie się ukazywać w każdej sobotę.

## Cały naród niemiecki potępia plan Schumana zagrażający żywotnym interesom Niemiec i całej Europy

### Oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN. PAP. — Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z parafowaniem przez rząd Adenauera planu Schumana, uchwalił na swym ostatnim posiedzeniu oświadczenie, które stwierdza m. in.:

— 19 marca 1951 roku przed stawiciel rządu Adenauera parafował w Paryżu wraz z przedstawicielami Francji, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga projekt układu w sprawie tzw. „Planu Schumana”.

Projekt układu przewiduje utworzenie „syndykatu ciężkiego przemysłu”, który skoncentruje w swym ręku cały przemysł węglowy i hutniczy tych krajów.

Zagłębie Ruhry, które jest głównym przemysłowym ośrodkiem Niemiec, zostaje oderwane od systemu gospodarczego Niemiec, a naród niemiecki ma utracić suwerenne prawa nad tym obszarem, mającym dla niego żywotne znaczenie.

Scalenie przemysłu węglowego i hutniczego w ramach planu Schumana jest rzeczywistym i nieodwołalnym amerykańskim projektem utworzenia w Europie zachodniej wielkiego arsenału.

Scalenie tego przemysłu ma na celu przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utworzenie w Europie bazy przemysłowej i militarnej dla agresywnego bloku północnoatlantyckiego. Plan Schumana jest jawnym naruszeniem uchwały poczdamskiej, przewidującej utworzenie zjednoczonych

demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec. Stanowi on znowę imperialistów amerykańskich z imperialistami krajów zachodnio - europejskich, a zwłaszcza z monopolistami Niemiec Zachodnich, znowę skierowaną przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Udział w planie Schumana jest najbardziej szkodliwym i najbardziej brzmieniowym w skutki posunięciem rządu Adenauera, pogłębiającym podział Niemiec oraz przyspieszającym remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

W imieniu całego narodu niemieckiego rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że Adenauer i jego rząd, działając w myśl dyktandy magnatów węglowych i stalowych Zagłębia Ruhry, zdradza ponownie w sposób niekierujący żywotne interesy narodu niemieckiego. Kilka ta ponosi całkowitą odpowiedzialność za tę zbrodnię wobec narodu niemieckiego.

Rząd NRD powtarza swą deklarację z 31 marca 1950 roku, że

„naród niemiecki nie uzna i nigdy nie uzna oderwania okręgu Saary od Niemiec i aneksję tego okręgu przez imperialistów francuskich”.

Parafowanie projektu układu w sprawie planu Schumana

na przez przedstawicieli rządu bońskiego podkreśla raz jeszcze, że rząd ten, wykonując rozkazy imperialistów, dąży nie tylko do uniemożliwienia przywrócenia jedności Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach, lecz czyni ponadto wszystko, aby pogłębił podział Niemiec i uniemożliwić odbycie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4-ch mocarstw w sprawie Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, działając w myśl interesów całego narodu niemieckiego, potępia stanowczo politykę rządu Adenauera i odrzuca plan Schumana. Plan ten musi być i będzie udaremniony, ponieważ jest on sprzeczny z żywotnymi interesami nie tylko narodu niemieckiego, lecz również narodów Francji, Włoch i wszystkich pozostałych narodów europejskich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z uznaniem uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej, przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Rząd NRD poprze każde posunięcie, zmierzające do osiągnięcia jedności akcji w skali narodowej i międzynarodowej przeciwko planowi Schumana. Wzywa on wszystkich milujących pokój i świadomych swych interesów narodowych Niemców do zjednoczenia się w celu stawiania oporu tej znowie imperialistów i prowadzenia stanowczej walki o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951, aby usunąć tym samym wzrastające niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Tylko jedność Niemiec, zrealizowana na zasadach demokratycznych, przy przyjaznej współpracy ze wszystkimi milującymi pokój narodami, może zabezpieczyć przyszłość narodu niemieckiego.

## Zdraycy i szpiegzy z grupy Popiela skazani przez sąd Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 brn. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie kierowników nielegalnego „popielskiego Stronnictwa Pracy, skazując: oskarżonych Józefa Kwasińskiego i Jana Hoppego na dożywotnie więzienie, zaś oskarżonych Stanisława Bu-

kowskiego, Antoniego Antczaka i Cecylię Weker na kary po 15 lat więzienia.

Skazanym na terminowe więzienie Sąd zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

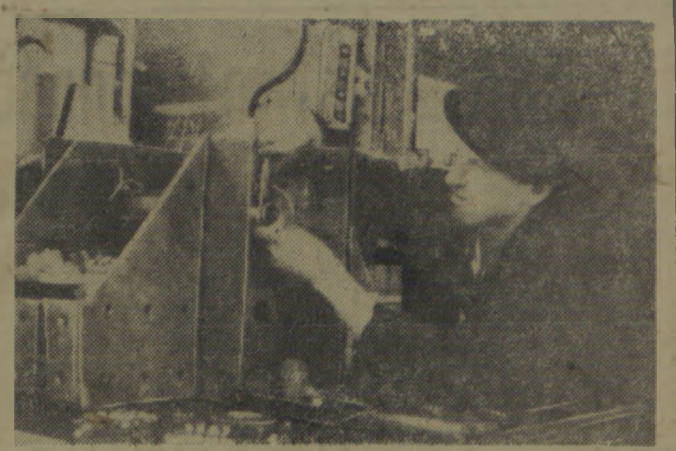
W uzasadnieniu wyroku Sąd szczegółowo zanalizował przestępczą działalność oskarżonych, którzy wchodząc w skład kierownictwa nielegalnej grupy Popiela, opłacani przez imperialistów anglo-amerykańskich, uprawiali w kraju w ich interesie szpiegostwo i dywersję polityczną. Sąd uznał winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną.

## Potrafimy bronić swego szczęścia

Jestem rybakiem. Rybakiem był również mój ojciec. Ale, gdy wracał z połowów spotykały go zawsze głód i niechęć całej naszej rodziny. A dziś — gdy ja wracam do domu, widzę szczęście i radość w oczach mojego dziecka, któremu potrafię zapewnić byt.

O morzu, o pięknych rybackich kutrach ojciec mój mógł tylko marzyć. A dziś — mój „Dar 38” zbudowany jest w polskiej stoczni, przez polskie go robotnika i inżyniera.

Jest rzeczą jasną, że Polska Ludowa i nasze osiągnięcia nie podobają się imperialistom, że są im solą w oku. Chcą oni drogą wojny szukać ucieczki z kryzysu, napełnić swoje kieszenie złotem — kosztem nas pracujących. Ale my pokrzyżujemy ich zbrodnicze plany. Wraz z innymi narodami milującymi pokój, nie pozwolimy, by imperialiści, wywołując wojnę, przeskoczyli nam w budowę spokojnej przyszłości.



Młody tokarz huty Szczecin ZMP-owiec MARIAN SAŁAMAJ ma poważny wkład w wykonaniu Czynu Pierwszomajowego. Pracując obecnie nad zobowiązaniem uruchomienia do 1 maja sortowni koksu wykonuje on przeciętnie 159 proc. nowych norm.

## Siew Pokoju mobilizuje wieś koszalińską do scementowania frontu narodowego w walce z kułactwem

### Wojewódzka narada gospodarcza w sprawie akcji wiosennej

W Prezydium WRN w Koszalinie odbyła się narada gospodarcza aktywno wiejskiego, poświęcona omówieniu zagadnienia masowego współzawodnictwa pracy w tegorocznej wiosennej akcji siewnej, jak również wymianie doświadczeń z pierwszych dni zasiewów. W naradzie wzięli udział I sekretarz KW PZPR-tow. JAN KOZŁOWSKI. Referat wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. LEON KUKULSKI. W dyskusji brało udział 27 osób.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej im 22 Lipca w Tymieniu ob. Spisak omówił szczegółowo organizację pracy spółdzielni i przygotowanie do siewów. Na podstawie dobrze zorganizowanej pracy i kontroli jej wykonania tow. Spisak mógł stwierdzić, że w pierwszych dniach pracy wiosennej członkowie wykonywali w kołach 127 proc. orki średniej, a w drugim dniu zasiewów przekroczono plan o 15 proc. Przyjęcie współzawodnictwa ze spółdzielnią produkcyjną „Wspólny Siew” w Kani, po był delegacji z Kani dla zawarcia umowy o współzawodnictwie, zmobilizowały wszystkich członków do jeszcze wydajniejszej pracy. Spółdzielnia wykona siewy w myśl zobowiązania w ciągu 15 dni.

dokładnie i wnikliwie dyskutuje nad planem przedłożonym przez GRN, nad likwidacją odlogów i pomocy sąsiedzkiej, to można mieć gwarancję, że siew w gromadzie będzie sprawnie i w terminie przeprowadzony.

Do likwidacji odlogów na naszym terenie — mówił tow. Wielgomasa — włącza się młodzież z ZMP, która jak np. w Kościelnicy i Zajączkowie likwiduje po kilka ha odlogów własnymi siłami i własnym ziarnem. Ruch współzawodnictwa w ramach Czynu Pierwszomajowego obiał wszystkie gromady i spółdzielnie produkcyjne. Jednym z najważniejszych problemów jest zorganizowanie jak najlepszej kontroli nad wykonaniem podjętych przez gromady uchwał.

Dużo ciekawych i nowych momentów wniosło wystąpienie przewodniczącego Prezydium PRN w Białogardzie tow. Wielgomasa. Pierwsze zebranie gromadkie w pow. białogardzkim dla przyjęcia planów zasiewów, likwidacji odlogów i pomocy sąsiedzkiej w wielu wypadkach nie przyniosły oczekiwanych wyników. Ale kiedy sprawę prac wiosennych omówiono w związku z zagadnieniem frontu narodowego plany przyjęto niemal we wszystkich gromadach.

Tow. Wielgomasa w imieniu chłopów pow. białogardzkiego wezwał do współzawodnictwa w terminowym przeprowadzeniu siewów pow. Sławno, zobowiązując się do całkowitego zlikwidowania odlogów w powiecie, podwyższenia wydajności pszenicy, do 13 q z ha, to znaczy o 3 q więcej niż średnio w 1950 roku, owsa do 15 q czyli 3 q więcej, jęczmienia — do 11,5 q, czyli 2,5 q więcej, ziemniaków — do 160 q to znaczy 35 q więcej i buraków cukrowych — do 180 q, czyli 20 q więcej.

Np. w gr. Radlino gm. Rogowo na powtórny zebraniu chłopcy przyjęli plan z entuzjazmem i wezwali inną gromadę do współzawodnictwa.

— Jeśli organizacja partyjna jak np. w Zajączkowie — powiedział tow. Wielgomasa —

Wezwanie przyjęte zostało przez pow. Sławno, który z kolei wezwał do współzawodnictwa pow. Koszalin. Koszalin wezwał do współzawodnictwa pow. Złotów, Miastko wezwał Bytów, Złotów wezwał Człuchów itd. Apel tow. Wielgomasa włączył do wspólnej akcji w terminowym wykonaniu zasiewów i podwyższeniu wydajności z ha wszystkie powiaty Współzawodnictwo to opiera się na szeroko rozwiniętym w terenie współzawodnictwie między nieomal wszystkimi gromadami, gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi, a na (DOKONCZENIE NA STR. 2)

## Rola agitatora w Siewie Pokoju

Wiosenna akcja siewna rozpoczęła się. Dzięki pomocy Państwa Ludowego i klasy robotniczej pracujące chłopstwo przystąpiło do tej drugiej wiosennej bitwy Planu Sześciolatniego lepiej uzbrojone i lepiej przygotowane. Idąc śladem klasy robotniczej setki spółdzielni produkcyjnych, załóg PGR i gromad podjęły zobowiązania i wezwały się wzajemnie do współzawodnictwa o zwycięskie przeprowadzenie Siewu Pokoju.

O wynikach tej wielkiej wiosennej bitwy na wsi zadecydują kadry, zadecydują ludzie. To oni mają w jak najkrótszym terminie i jak najlepiej przeprowadzić wiosenny siew. To oni — ludzie pracy naszej wsi — mają zabezpieczyć wysokie urodzaje, powiększyć produkcję rolną, a jednocześnie obniżyć koszty własnej produkcji. Od tego, jak będą rozstawiali, jaka będzie ich świadomość, jaka będzie prowadzona wśród nich robota masowo-polityczna — zależy będzie stopień ich mobilizacji, ich wysiłek i przebieg współzawodnictwa.

Tę pracę z ludźmi, z kadrami, tę robotę masowo polityczną musi poprowadzić nasza partia, nasze organizacje partyjne, agitatorzy.

Niemala jest liczba agitatorów naszej partii na wsi i niemala ich doświadczenie. Właściwie wykorzystać tę armię agitatorów i propagandzystów — oto podstawowy obowiązek organizacji partyjnych w obecnym okresie. Agitator — członek partii, aktywista młodzieżowy i aktywistka kobieca — oddziaływać przede wszystkim własną pracą, porównywalnym przykładem. Dlatego agitatorzy nasi muszą być pierwsi w pracy. Agitator tłumaczy pracującym chłopom, swoim towarzyszom pracy na czym polega współzawodnictwo, pomaga podsumowywać regularnie jego wyniki i sporządzać w brzdądzie tablicę współzawodnictwa. Agitator pomaga zorganizować tablice prowadników i buclanów, AGITA-

TOR WYKORZYSTUJE PRZERWĘ W CIĄGU DNIA PRACY DLA WSPÓLNEGO ODCZYTANIA GAZETY. Zapoznaje swoich towarzyszy pracy z ważnymi dokumentami, publikowanymi w prasie. Omawia więc z nimi wywiad Generalissimusa Stalina, uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, Manifest Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju i inne. Agitator jest inicjatorem gazetki ściennej i „błyskawicy” — krótkiego bojowego meldunku o osiągnięciach najlepszej brygady, najlepszych członków spółdzielni, PGR czy gromady. Agitator opowiada o osiągnięciach spółdzielni, gminy, powiatu i całego kraju w Siewie Pokoju, w walce o Plan Sześciolatni i pokój, wskazuje zwycięską perspektywę tej walki. Tłumaczy głęboki sens pracy członka spółdzielni, PGR, indywidualnie gospodarzącego chłopca i członków ich rodzin. Pomocą agitatorowi w jego zaszczytnej pracy jest gazeta. Dlatego agitator dba o rozwój czytelnictwa prasy na wsi, organizuje wspólne czytanki. Rzecz jasna, że agitator sam musi czytać gazety, być w kursie aktualnych wydarzeń na arenie międzynarodowej i w kraju. Pomocą agitatorowi w jego pracy jest „Chłopska Droga”, „Głos Szczeciński”, „Gromada” i inne pisma.

Obowiązkiem gazdych organizacji partyjnych, Komitetów Gminnych i Powiatowych oraz przystępujących do pracy Wydziałów Politycznych POM jest wznieść pracę z agitatorami. Codzienna praca agitatorów, stosujących różnorodne formy masowo-politycznej pracy, jest najważniejszym zadaniem w chwili obecnej. Od pracy masowo-politycznej na wsi z członkami spółdzielni produkcyjnych, z załogami PGR i indywidualnymi chłopami w decydującym stopniu zależy będzie zwycięska Siew Pokoju, wygranie drugiej wiosennej bitwy Planu Sześciolatniego na wsi — o chleb, o dobrobyt, o szczęście naszego narodu.

## Wiktor Markiewka wykonał zadanie

### 3 roku Planu 6-letniego

KATOWICE (PAP). WIKTOR MARKIEWKA, wykonał 2 kwietnia br. swoje zadania wydobywcze 3-go roku Planu 6-letniego.

Dość dobrej organizacji pracy i wypróbowanej metodzie odstrzału węgla Wiktor Markiewka wraz ze swym ładownikiem Bernardem Kolochem w „konal” zadania produkcyjne trzech lat socjalistycznej 6-letniej ltki w okresie 512 roboczych tygodni, osiągając 866,5 m³ białych cych postępu. Realizując swe zobowiązanie 1-majowe osiągnął on już w czasie pierwszych dni 327 proc. normy.

MARIAN LEWANDOWSKI  
super „Dar 38” z Dąbowa



# Bojowe braterstwo i jedność włoskiej klasy robotniczej wykuwa się w walce przeciw polityce nędzy i wojny

## Referat Luigi Longo na VII Kongresie KP Włoch

RZYM (PAP). W toku obrad VII kongresu Komunistycznej Partii Włoch zastępca sekretarza generalnego partii Luigi Longo wygłosił referat na temat jedności klasy robotniczej w chwili obecnej.

Na wstępie swego referatu Longo wspominał o zdobyciach, które klasa robotnicza Włoch zdołała wywalczyć po wyzwoleniu. — Dzięki swej jedności. Do zdobyczy tych należą zaliczyć zakaz zwalniania z pracy ruchomą skalę płac i oddanie w niektórych okręgach kraju działek obszarnej części ziemi do użytkowania chłopom.

Przeciwko polityce rządu chrześcijańsko-demokratycznego — mówił Longo — rządu, który odmawia masom pracującym uznanie ich praw konstytucyjnych występują solidarnie robotnicy, chłopcy, inteligencja techniczna i urzędnicy. Wyrazem tej ogólnonarodowej walki jest „plan zatrudnienia”, opracowany przez Włoską Konfederację Pracy. Plan ten obejmuje m. inn. zajmowanie ziem leżących odległym, walkę bezrobotnych o wykonanie pożytecznych robót publicznych, ruch na rzecz rozwoju gospodarczego Włoch południowych itd.

Na uczestników tych ruchów spadły krwawe ciosy i represje reakcji.

## Walka o naftę irańską wyrazem sprzeczności wśród państw kapitalistycznych

LONDYN (PAP). W dniu 9 kwietnia rozpoczęła się w Waszyngtonie nadzwyczajna konferencja dyplomatów amerykańskich i angielskich w sprawie nafty irańskiej.

Jak wiadomo, parlament irański powziął niedawno uchwałę w sprawie nacjonalizacji złóż ropy naftowej, eksploatacyjnych przez anglo-irańskie towarzystwo naftowe. W kołach dziennikarskich podkreśla się od dłuższego czasu niezwykłe żywe zainteresowanie kapitału amerykańskiego złożami ropy naftowej w Iranie.

Ale jednościowe organizacje pracujących wyszły z tej próby jeszcze mocniejsze i bardziej zahartowane paraliżując akcję garstki rozłamowców będących narzędziami w rękach imperialistów amerykańskich.

Z całokształtu walki klasy robotniczej o jej postulaty wyływa się dzisiaj konieczność prowadzenia polityki jedności robotniczej i solidarności narodowej.

Dzięki temu, a zwłaszcza dzięki uporczywej walce o pracę, dzieło obrony pokoju, demokracji i pracy posunęło się naprzód. Plany izolowania klasy robotniczej i partii komunistycznej zostały udaremnione.

Mówiąc o źródłach jedności i siły włoskich mas pracujących, Luigi Longo przytoczył niektóre dane o sytuacji ludności. Liczba niezatrudnionych, a zdolnych do pracy Włochów wzrosła w ostatnich latach o 11 proc.

Na każdym 5 zatrudnionych robotników przypada dwóch bezrobotnych. Szczególnie rozpaczliwa jest sytuacja robotników rolnych, którzy przeciętnie na każdych 5 dni — 3 dni pozostają bez pracy.

Posiłek płac w Włoszech jest jednym z najniższych w Europie. Polityka udziału Włoch w bloku atlantyckim, polityka zbrojenia — oświadczył Longo — doprowadza do jeszcze większego upadku i zastoju przemysłu i rolnictwa, do zamknięcia przedsiębiorstw do zmniejszenia się urodzajów. Tego rodzaju sytuacja ogólnego zastoju w przemyśle, rolnictwie, rzemiośle i handlu, wzrostu bezrobocia i nędzy wykuwa bojowe braterstwo pracujących wszelkich kategorii i we wszystkich okręgach kraju. W tych warunkach upadku gospodarczego, przed partią staje pilne zadanie umocnienia i rozszerzenia jej pracy organizacyjnej i kierowniczej w związkach zawodowych, wśród mas pracujących i w organizacjach demokratycznych.

Longo podkreślił, że pod-

stawowymi zadaniami tej ogólnej walki powinno być: zadanie pracy i chleba dla milionów Włochów, podwyższenie płac, podniesienie stopy życiowej wszystkich pracujących, obrona przemysłu i przeprowadzenie melioracji. Żądania te powinny skierować na przeprowadzenia reformy rolnej i przemysłowej, do nacjonalizacji koncernów monopo-

listycznych, do zastąpienia produkcji wojennej produkcją niezbędną dla pokojowego postępu Włoch.

VII kongres Komunistycznej Partii Włoch — oświadczył w zakończeniu Longo — wzywa wszystkich komunistów, wszystkich Włochów do pracy w zwartej jedności, aby urzeczywistnić ten demokratyczny i patriotyczny program, aby zapobiec wciągnięciu kraju do nowej katastrofy wojennej.

# Wzmaga się aktywność obrońców pokoju na całym świecie

## Przygotowania do kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju

BUDAPESZT (PAP). W dniu 8 kwietnia rozpoczyna się na Węgrzech akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

BUKARESZT. Rumuński Komitet Obrońców Pokoju ustalił na dzień 10 kwietnia datę rozpoczęcia akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

SOFIA. Wszystkie masowe organizacje społeczne, polityczne i religijne Bułgarii wyrażają poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju domagającej się zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

TIRANA. Albański Komitet Obrońców Pokoju i inne orga-

nizacje masowe prowadzą energiczną kampanię przygotowującą do akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Akcja zbierania podpisów ma się rozpocząć 12 kwietnia.

HELSINKI. Fiński Komitet Obrońców Pokoju ogłosił rezolucję, w której popiera w całej pełni Apel Światowej Rady Pokoju. Zbieranie podpisów pod Apelem rozpocznie się w najbliższych dniach.

# Nigdy więcej wojny! Wzmóžmy walkę z podżegaczami wojennymi!

## Potężny głos milionów ludzi rozlegnie się w symboliczną rocznicę wyzwolenia b. więźniów politycznych z obozów koncentracyjnych

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 kwietnia br. 10 milionów antyfaszystowskich bojowników, b. więźniów politycznych, zrzeszonych w FIAPP obchodzą rocznicę wyzwolenia z obozów koncentracyjnych, w wyniku wspaniałego zwycięstwa bohaterów Armii Radzieckiej nad zbrodniarstwem hitlerowskim.

W dniu tym we wszystkich krajach Europy zabrzmieją potężne, jednomyślnie i solidarnie głosy milionów ludzi:

**Nigdy więcej wojny! — Do walki ze zbrodnictwami imperialistami zagrażającymi pokojowi światowemu!**

W Polsce uroczystości związane z obchodem międzynarodowego dnia wyzwolenia obozów koncentracyjnych rozpoczną się w dniu 7 i 8 bm. w Warszawie, Oświęcimiu i Lublinie. W uroczystościach weźmie udział delegacja zagraniczna z Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Norwegii i Belgii.

Dnia 7 bm. o godz. 18-tej na Pl. Zwycięstwa w Warszawie uczestnicy uroczystości i delegacje zagraniczne złożą wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie sztabu Armii Ludowej oraz u stóp pomnika Braterstwa Broni.

Tego samego dnia o godz. 20.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadadzą promów wieńce prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD — Franciszka Jędrzejaka — Witolda.

Dnia 8 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbędzie się uroczysta akademія.

## Obrady Zw. Zaw. Włóknarzy

ŁÓDŹ (PAP). Pod hasłem „Wszyscy włóknarze w szarych szeregach frontu narodowego walczą o pokój i Plan 6-letni”, obradowało 5 bm. w Łodzi rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Członkowie aktywnie omówili konkretne zadania, które powstało do wykonania włóknarzom VI Plenum KC PZPR i VII plenum CRZZ.

# Naród francuski nie chce zbrojeń, nie chce wojny!

## Odezwa Francuskiej Rady Pokoju do narodu amerykańskiego

PARYŻ (PAP). Dzienniki „L'Humanite” i „Libération” ogłosiły odezwę stałego komitetu Francuskiej Rady Pokoju do narodu amerykańskiego.

Przyjaciele amerykańscy głosi odezwę. Prezydent Republiki Francuskiej przebywa w naszym kraju. Jego oświadczenia zmierzają do tego, by przekonać was, że nasz naród zgadza się rzekomo na koalicję ekonomiczną i wojenną, skłaniającą nasz rząd do rezygnacji z naszej niezawisłości, na koalicję, która obecnie prowadzi do zbrojeń Francji i do militarystyki Niemiec Zachodu oraz do okupacji naszego terytorium przez wojska amerykańskie.

do wojny. Chcemy swobodnej konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, która jest niezbędna dla demilitaryzacji Niemiec i rozstrzygnięcia całokształtu problemu niemieckiego, a która doprowadzi następnie do zwolnienia narady przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla zawarcia paktu rozbrojenia i pokoju, oczekiwanego przez wszystkie narody jak zbawienia.

## Zacięte walki na wszystkich frontach Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS, donosi z Pchonia: „Na wszystkich frontach od działań rmi ludowej wraz z oddziałami „shotników” chińskich kontynuują zacięte walki z nieprzyjacieleni, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

trzech mocarstw. I w tym celu przedstawia nowy tekst propozycji, który ma następujące brzmienie:

„Rozpatrzenie przyczyn i następstw istniejącego napięcia międzynarodowego w Europie i kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistej i długotrwałej poprawy w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją, uwzględniając sprawy dotyczące:

demilitaryzacji Niemiec; kroków mających na celu redukcję zbrojeń i sił zbrojnych ZSRR, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Francji, istniejącego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz ustanowienia odpowiedzialnej kontroli międzynarodowej; wykonania istniejących zobowiązań traktatowych i porozumień, oraz usunięcia groźby i obawy przed „grzeszą”.

Powołując się na swe poprzednie oświadczenia Gromyko podkreślił następnie, że delegacja radziecka uważa za rzecz konieczną umieszczenie na porządku dziennym również sprawy paktu atlantyckiego oraz amerykańskich baz wojskowych w Anglii, Norwegii, Islandii oraz w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu, jak również sprawy Tryestu.

Przedstawiciele trzech mocarstw oświadczyli, że zastrzegają sobie prawo późniejszego wypowiedzenia się co do meritum nowej propozycji radca-

# Potężne kopaczki radzieckie wykonują pracę 130.000 ludzi

## Meldunki z terenów budownictwa hydroenergetycznego w ZSRR

SWIERDŁOWSK. Budowniczości kanału Wołga — Don i kujbyszewskiej elektrowni wodnej otrzymali niedawno z zakładów przemysłowych na Uralu dziesiątki nowych kopacek elektrycznych. Kopaczki te wykonują pracę 130.000 osób. Na trasie kanału Wołga —

Don pracuje super-potężna kopaczka „krocząca”. Czterpak tej kopaczki może z łatwością zmieścić samochód osobowy. Super-potężna kopaczka zastępuje pracę 10.000 osób. Wkrótce pracownicy uralskich zakładów przemysłu ciężkiego dostarczą budownictwu „Kujbyszewskohydrostroju” nową, jeszcze potężniejszą kopaczkę.

# 20:0

## Wysokie zwycięstwo bokserów polskich we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Wobec 18 tys. widzów odbyło się w Hali Ludowej we Wrocławiu międzynarodowe spotkanie bokserów między reprezentacjami związków zawodowych Szwecji i Polski.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej 20:0. W przeciętnie walecznym zespole szwedzkim wyróżnili się Burgstroem, Claesen i Viklander. W drużynie polskiej dobrą formę sademonstrowali Kasperczak, Debisz, Koleczyński i debiutujący Stefanik.

Zawody poprzedziły przemówienia przewodniczącego PZB Jędrzejewskiego i kierownika drużyny gości — Tohansona. Część oficjalną zakończyło odegraniem Międzynarodówki.

Wyniki walk: W wadze musze: — po ciekawej i szybkiej walce Kasperczak pokonał wysoce Burgstroema, w kocułej — Stefanik wygrał z S. Pettermanem, w piórkowej — Strak

STALINGRAD. W pobliżu miasta Kalacz, nad brzegiem Donu powstaje nowe miasto. Z każdym dniem powstają nowe domy mieszkalne i zabudownia administracyjna. Powstaje miasto budownictwa kanału Wołga-Don. W pobliżu miasta budowane są sluzy przyrzecze, potężnej magistrali wodnej. Tempo prac wzrasta z dnia na dzień. Już wkrótce wody Wołgi połączą się z wodami Donu.

STALINGRAD. Nowe socjalistyczne miasto powstaje w pobliżu miasta budownictwa kanału Wołga-Don. W pobliżu miasta budowane są sluzy przyrzecze, potężnej magistrali wodnej. Wspaniała perspektywa dała główna ulica ciągnąca się od przyzwoitej zapory elektrowni wodnej. Wzdłuż tej magistrali powstają 2 i 3-piętrowe domy.

KIJÓW. Dobleżąca końca prace nad przygotowaniem do rozpoczęcia budowy kanału po huddnowo-ukraińskiego. Na terenach przyzwoitej kanału pracują dziesiątki ekspedycji naukowych. Nadeszły już pierwsze transporty maszyn. Wzdłuż trasy kanału na odcinku między miastami Zaporożże i Melitopol rozpoczęła się wkrótce budowa szeregu nowoczesnych osiedli dla budowniczych kanału. (PAP).

# Agresywny pakt atlantycki i bazy amerykańskie w Europie są istotnymi przyczynami napięcia międzynarodowego

## — stwierdza minister Gromyko na konferencji w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na 23 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w dniu 4 kwietnia przewodniczył przedstawiciel ZSRR Gromyko. Przedstawiciel ZSRR uzapewnił swe krytyczne uwagi z dnia 2 kwietnia na temat nowej propozycji trzech delegacji zachodnich — a mianowicie od-

nośnie niewłaściwego postawienia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz odsunięcia na plan drugi niezmiernie do nosiła sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Mimo to — jak stwierdził Gromyko — delegacja radziecka pragnie uwzględnić niektóre życzenia przedstawicieli

# Wojewódzka narada gospodarcza w sprawie akcji włosennej

(DOKOŃCZENIE ZE Str. 1)

Wielu dyskutantów zwróciło uwagę na konieczność zaostrożenia czujności w związku z wzmagającą się działalnością wroga klasowego — kulaka, który np. w Gładnie wkradł się do zespołu uprawy odłogów i rozbił go, a w Linowie upił członków spółdzielni produkcyjnej. Poruszano też zagadnienia szerokiego korzystania z doświadczeń planowego skupu zboża dla tym skuteczniejsze zwalczania kulackiego oporu, właściwej organizacji pomocy sąsiedzkiej, wykonania w 100 proc. upraw kontraktowych oraz zagadnienie zaopatrzenia sklepów gminnych spółdzielni w artykuły pierwszej potrzeby i narzędzia rolnicze, poprawy warunków bytowych robotników

PGR i dostarczenie dostatecznej ilości ziarna siewnego i nawozów sztucznych.

Przedstawiciel CRS stwierdził, że większość PZGS-ów posiada zbyt duże rezerwy ziarna siewnego i nawozów sztucznych i nie dopilnowała terminowego doprowadzenia ich na wieś. Nawozy sztuczne przydzielono zaledwie w 60 proc. CRZS wydał zarządzenie niezwłocznego dostarczenia wszystkich nawozów sztucznych jak również odpowiedniego zaopatrzenia sklepów gminnych spółdzielni.

Z wypowiedzi dyskutantów przebieła wiara i pewność, że przybyszy „Slew Pokoju” wykonywane prace przez wieś kossalińską w 100 proc. i w przewidzianym terminie.

Dyskując podsumował i sekretarz KW PZPR tow. JAN KOZŁOWSKI.



# ŻYCIE i Kultura



DODATEK TYGODNIOWY »GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO«

Nr 1

Koszalin, 7 kwietnia 1951 r.

Rok I.

Witold WIRPSZA

## Obraz socjalistycznego społeczeństwa

CI ZTERY nagrodzone utwo-  
ry posiadają niezwykle  
charakterystyczną wymowę.  
Nagrodzono cztery wiersze —  
nie tylko ze względu na ich za-  
wartość ideologiczną, lecz rów-  
nież ze względu na walory li-  
terackie, przy czym okazało  
się, że wszystkie te utwory są  
dziełem ludzi, którzy zawodo-  
wo się dotychczas piórem nie  
parali. Pod tym względem u-  
ważać należy wynik konkursu  
za wręcz rewelacyjny: pierw-  
szą nagrodę otrzymuje dzie-  
sięcioletni uczeń IV klasy szkó-  
ły TPD w Szczecinie, druga  
trzynastoletni uczeń szkoły  
podstawowej na wsi w rze-  
szowskim, czwartą — gospody-  
ni domowa ze Szczecina, trze-  
cią — inteligent z Białej Pod-  
laskiej. Konkurs, pomysła-  
ny jako impreza o zasięgu woje-  
wódzkim, stał się imprezą o-  
gólnopolską; jest to świadec-  
twem niesłychanej atrakcyj-  
ności tematyki pokojowej, nie  
fałszowanym obrazem mobiliz-  
acji narodu pod hasłem walki  
o pokój.

Prac ogółem nadesłano z 60  
rąk trzysta; znaczny ich pro-  
cent pochodzi ze ws., wiele u-  
tworów napisali robotnicy,

Na marginesie konkursu na utwór literacki związany z walką  
o pokój, ogłoszonego przez Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju  
w Szczecinie i szczeciński oddział Związku Literatów Polskich

pierwsze nagrody zagarnęła  
młodzież szkolna, dużo do po-  
wiedzenia miały kobiety; inte-  
ligencja starszego pokolenia  
wzięła wprawdzie nie tak lic-  
ny udział w konkursie, głos  
jej jednak brzmi pod wzglę-  
dem ideologicznym niezwykle  
czysto. W ogóle prace, posiada-  
jące jakieś braki ideologiczne,  
można policzyć na palcach jed-  
nej ręki, a i te cechuje z grun-  
tu dobra wola. Z tego punktu  
widzenia rzecz biorąc, są wyni-  
ki konkursu ważkim dowo-  
dem, że naród polski w całej  
swojej masie staje się narodem  
świadomie socjalistycznym:  
robotnik, chłop, kobieta  
polska, inteligencja pracująca

i młodzież szkolna stoją poli-  
tycznie na tych samych stano-  
wiskach. F. kt ten najlepiej cha-  
rakteryzuje list dwunastolet-  
niego ucznia V klasy ze wsi  
Nowiny Horynieckie, pow. Lu-  
baczów, Mariana Nepelskiego,  
który pisze: „W Polsce Ludo-  
wej jest bardzo dobrze. Kto so-  
bie nie zdaje sprawy, to mówi,  
że jest mu źle”.  
Jeszcze jedną ważną rzecz  
unaocznili konkurs: że rozsze-  
rzył się krąg ludzi, którzy  
świadomie agnają brać udział  
w kształtowaniu kultury pol-  
skiej, którzy samodzielnie, w  
wielkim nieraz trudzie, przy-  
swajają sobie reguły pisar-  
stwa artystycznego. Tak uczy

nił trzynastoletni chłopak z za-  
padłej wsi rzeszowskiej, które  
go wiersz świadczy o tym, że  
czyta poezję podpatrując rze-  
miosło poetyckie, zaś podpisa-  
na literkami S. W. gospodyni  
domowa ze Szczecina napisa-  
ła dłuższy utwór białym wiers-  
zem, stosując prawidłowy je-  
denastogłoskowy i potyka-  
jąc się w tej niezwykle trud-  
nej formie zaledwie parę razy.  
Organizatorzy konkursu mie-  
li w pierwszym rzędzie na u-  
wadze ujawnienie nowych ak-  
tywistów w walce o pokój.  
Wyniki konkursu przyniosły  
znacznie więcej — dały obraz  
nowego polskiego społeczeń-  
stwa.

## Rozstrzygnięcie konkursu na utwór literacki o tematyce pokojowej

W wyniku konkursu na utwór literacki o tematyce  
związanej z walką o pokój, rozpisanego przez Woje-  
wódzki Komitet Obróńców Pokoju w Szczecinie oraz  
szczeciński oddział Związku Literatów Polskich, jury  
w składzie: JERZY ANDRZEJEWSKI, ZPIGNIEW MI-  
KOŁAJSKI, EDMUND OSMAŃCZYK I WITOLD  
WIRPSZA, po rozpatrzeniu 305 nadesłanych prac, posta-  
nowiło:

### A. W DZIALE POEZJI PRZYNAĆ

I NAGRODĘ (rower i kom-  
plet książek) DOMINIKOWI  
LEWICKIEMU, uczniowi IV  
klasy szkoły TPD Nr. 1 w  
Szczecinie za wiersz bez tytu-  
łu.

II NAGRODĘ (radioodbiornik)  
STANISŁAWOWI SPIE-  
WAKOWI, uczniowi VII kla-  
sy szkoły podstawowej ze wsi  
Zalesie Antonowskie, poczta  
Antonów n/Sanem, pow. Tar-  
nobrzeg, woj. rzeszowskie, za  
wiersz p. t. „Mówmy po pro-  
stu”.

III NAGRODĘ (teczka) STE-  
FANOWI GRODZICKIEMU z

Białej Podlaskiej za wiersz  
p. t. „Oto idą dni nowe”.

IV NAGRODĘ (album „War-  
szawa w Planie Świećcolet-  
nim”) ob. S. W., gospodyni do-  
mowej ze Szczecina,

Oraz wyróżnić premiami  
książkowymi prace Stefana  
Adamlika ze Szczecina, Fry-  
deryka Kapłonskiego, pracow-  
nika DOKP - Szczecin, Tade-  
usza Wojciechowskiego, pra-  
cownika Okręgowego Inspe-  
ktoratu Ochrony Skarbowej  
w Szczecinie, Tadeusza Trze-  
ciaka, szefa Państwowych  
Zakładów Przemysłu Drzew-  
nego w Gryficach, Mariana  
Nepelskiego, ucznia VI kl.  
szkoły podstawowej ze wsi  
Nowiny Horynieckie, poczta  
Horyniec, pow. Lubaczów,  
woj. Rzeszowskie, Romualda

Włodzki, ucznia VII kl. szko-  
ły podstawowej ze Szczecina,  
Aleksandra Jakimiaka, chłopca  
ze wsi Krask, pow. Siedlce,  
woj. Warszawskie oraz autora  
wiersza p. t. „Maszynistka”  
(godło „Maszynistka”).

### B. W DZIALE PROZY

Nie przyznać żadnej nagro-  
dy, natomiast wyróżnić pre-  
miami książkowymi prace  
Stanisława Kochanka, chłopca  
ze wsi Mierzeczów, woj. War-  
szawskie, Henryka Kańczew-  
skiego ze Szczecina, Stanisła-  
wa Luca, pracownika Państwo-  
wej Żeglugi Śródlądowej ze  
Szczecina, Bolesława Lewan-  
dowskiego ze Szczecina, Tere-  
sy Kubaszewskiej, żony robot-  
nika z Trzebiatowa, Teresy  
Przanowskiej, z Myśliborza  
oraz Heleny Bura, uczennicy  
IX kl. szkoły podst. ze Szcze-  
cina.

(Wyróżniony pierwszą na-  
groda wiersz bez tytułu Do-  
minika Lewickiego zamiesz-  
czamy poniżej. Dalsze prace  
konkursowe drukować będzie-  
my w następnych numerach  
naszego pisma)

## Rozmowa z autorem

Lekko umorusana twarzą  
czka, niesforna płowa  
grzywka, w ręku uczniowska  
czapka, z którą nie wiadomo  
właściwie co począć. Dominik  
Lewicki, najstarszy syn pra-  
cownika „Ursus” w Szczeci-  
nie, uczeń 4 klasy szkoły TPD  
nr 1 jest autorem nagrodzonego  
go pierwszą nagrodą Woj. Ko-  
mitetu Obróńców Pokoju ak-  
tualnego wiersza politycznego.

— Czy często próbowałeś  
układać wiersze?

— Nie, nigdy tego nie robi-  
łem. Dopiero teraz, jak prze-  
czytałem o tym konkursie Ko-  
mitetu Pokoju.

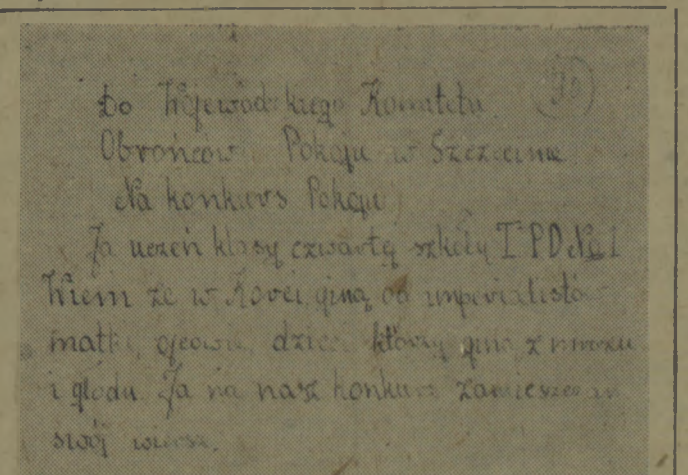
— Jak ci idzie nauka, sły-  
szeliśmy, że nie bardzo przy-  
kładaś się do lekcji?

— Dwójek nie mam. Z pol-  
skiego mam „bardzo dobrze”,  
najgorzej z historii z tymi  
datami...

— Jakie książki czytasz w  
domu?

— Te, które kupił mi tataś:  
„W pustyni i w puszczy”, Pięć  
nastoletni kapitan”, bajki An-  
dersena. Czytam także wiersze,  
jakie są w naszych czy-  
tankach z polskiego. A o Ko-  
rei czytałem w gazetach.

Na tym kończy się nasza  
rozmowa. Dominik obiecuje,  
że będzie się uczył lepiej. I  
historii też. Bo historię trzeba  
dobrze znać, żeby zrozumieć  
to, co się dzieje dziś.



Za głód i cierpienia Korei  
Truman stanie przed sądem.  
Staną też wszyscy zbrodniarze.  
Staną lisymanowcy,  
Staną przed obliczem sądu,  
Staną przed całym światem.  
Oskarżają ich ludy świata  
Im, katom, należy się śmierć

LEWICKI DOMINIK



Jerzy ANDRZEJEWSKI

## NA MARGINESIE tygodnia

Zastępcy trzech zachodnich ministrów spraw zagra-  
nicznych dalej się męczą w Paryżu nad rozwiązaniem  
kwadratury koła: w jaki sposób wobec pokojowych  
proponacji delegata radzieckiego nie dopuścić do konferen-  
cji czterech ministrów, nie ponosząc jednocześnie za to  
odpowiedzialność w oczach opinii światowej; gen. Mac  
Arthur grozi wojną Chińskiej Republice Ludowej; chce  
zastraszyć strajkujących robotników anglo-irańskiego  
towarzystwa naftowego i utrzymać się przy rabunkowej  
eksploatacji tego imperialistycznego koncernu, Anglia  
kieruje do Zatoki Perskiej swoje wojenne okręty; prezy-  
dent Auriol zasłużył na pochwałę prezydenta Trumana,  
zapewniając go w czasie swej wizyty w USA, że Francja  
dalej będzie prowadziła kolonialną wojnę w Vietnamie  
a rząd francuski gotów jest uczestniczyć w realizowaniu  
amerykańskich planów wojennych oraz wzmóc represje  
wobec francuskiego ruchu demokratycznego — oto kilka  
ostatnich faktów z ożywionej działalności zjednoczonych  
bankierów i fabrykantów broni.

Interesy wielkich amerykańskich koncernów rozwi-  
ają się coraz pomyślniej. Jak podaje new-yorski „Wall  
Street Journal” 730 wielkich towarzystw przemysłowych  
USA uzyskało w roku 1949 5 miliardów i 990 milionów  
dolarów czystego zysku, natomiast w roku następnym  
zarobek tych samych towarzystw wzrósł do 7 miliardów  
960 milionów dolarów. Te miliardy — rzecz jasna — zo-  
stały zdobyte kosztem wstępującej nędzy mas pracują-  
cych w państwach kapitalistycznych i kolonialnych. De-  
klaracją prez. Trumana i gen. Eisenhowera na temat  
doskonalszej „amerykańskiego stylu życia” towarzyszą  
strajki francuskich kolejarzy i robotników w Barcelonie  
marsz górników meksykańskich, strajk robotni-  
ków naftowych w Iranie.

Polityka USA już nie od dzisiaj demaskuje się na te-  
renie międzynarodowym. Jak oszust w kartach. Szulero-  
wi może się udać jedno, drugie, a nawet trzecie oszu-  
stwo. Jeśli jednak gra z tymi samymi partnerami, ci  
szybko się zorientują w oszukańskich sztuczkach i szule-  
ra przychwycą za rękę. Dzisiaj, gdziekolwiek działała za-  
czynają rzecznicy monopolistycznych interesów oraz ich  
wasale — masy pracujące, obrońcy pokoju, natychmiast  
przechwytywać ich, jak oszustów za rękę. Tak właśnie prze-  
ba! Ręka kardynała Spellmana często wznosi się do bło-  
gosławieństwa. Dobrze ją w tym ruchu przytrzymać, aby  
dojrzeć, że uzbrojona jest w automat. Politycy i generałowie  
Stanów Zjednoczonych Dolarów często mówią o „wol-  
ności”, lecz już nawet przyglusi słyszą, że echo odkrzyku-  
je wówczas chrapliwie: niewola!

Postępowa i bojowa siła międzynarodowej walki o po-  
kój nie ogranicza się do demaskowania imperialistycznych  
oszustw i ujawniania istotnych celów działalności Domu,  
który zwie się Białym, chociaż powinien się w istocie w tej  
chwili nazywać Czarnym. W miarę, jak sytuacja między-  
narodowa zaostrza się i jak cień swastyki odzywa nawet  
na sponiewieranej fladze Organizacji Narodów Zjednoczo-  
nych — w szeregach walczących o pokój, i to bez względu  
na polityczne, religijne i światopoglądowe przekonania  
zwolenników pokojowego rozstrzygnięcia sprzecznosci  
nurtujących współczesny świat, coraz silniej dojrzeją  
świadomość, że nawet najsluszniejsza i najwznioślejsza  
idea ludzkości, jaką jest idea pokoju, nie osiągnie zwy-  
cięstwa, jeśli się jej nie poprze i nie umocni konkretnymi  
wartościami. Zatem od „chcemy pokój” przechodzimy do  
„walczymy o pokój... Deklaratywność zastępujemy czyn-  
mi, które wzmacniają siły pokoju. Bierną postawę prze-  
tworzymy na czynną. Dorywczości walki o pokój rozszerza-  
my na ciągłość zawsze o równym napięciu. Fragmenta-  
ryczność — na pełnię zawsze ogarniającą każdy wyliczek  
naszego życia: zawodowy, społeczny, osobisty, towarzyski.  
Chcemy żyć? Chcemy pracować? Chcemy tworzyć? Zyj-  
my lepiej. Pracujmy lepiej. Twórzmy lepiej.

W ubiegłym tygodniu obradowało w Warszawie roz-  
szerzone plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.  
W przyszłym miesiącu, w narodowym Plebiscytcie Pokoju,  
naród polski dołączy swe głosy do głosów wszystkich na-  
rodów świata domagających się zawarcia paktu pokojo-  
wego pomiędzy pięcioma mocarstwami. Wielu ludzi miluje  
ciężkie pokój, lecz jeszcze żyjących w ustroju zelcu i wy-  
zysku, płacić będzie wysoką cenę za swój podpis złożony  
pod tą Kartą Pokoju: księża — zawieszeniem w czynno-  
ściach kapłańskich, robotnicy i urzędnicy — utratą pracy  
a najodważniejsi z nich — więzieniem, nierzadko śmiercią od  
faszystowskiej palki lub noża. Jesteśmy w tej uprzywile-  
jowanej sytuacji, że nasze podpisy pokoju nie muszą być  
opłacane życiem, wolnością i nędzą. Jest jednak sprawą  
naszej dumy narodowej i naszej godności narodowej, aby  
nasze polskie podpisy pod kartą narodowego Plebiscytu  
Pokoju posiadały jak największy ciężar gatunkowy, ciężar  
naszej wzmocnionej pracy i produkcji i naszej spotęgowa-  
nej odpowiedzialności. Podpis składa się raz jeden w cią-  
gu jednej minuty. Lecz świadomość ideowa, która go do  
życia powołuje, musi trwać w naszym życiu ciągle i wszę-  
dzie. Wielkie sprawy tylko w ten sposób się wygrywa: je-  
śli się o nie walczy w dużych rzeczach i małych. Jeśli  
obejmują całość naszego życia. Jeśli żyją w nas i do-  
kłada nas ciągle i wszędzie.

**Dziś**

w numerze:

- Jerzy ANDRZEJEWSKI
- Edmund OSMAŃCZYK
- Dr Eugeniusz TEREBUCHA
- Witold WIRPSZA
- inż. Piotr ZAREMBA

W następnych numerach:

- Maria ANDRZEJEWSKA
- Eugeniusz ANISZCZENKO
- Bolesław BĄBCZYŃSKI
- Józef CZERNI
- Stanisław DAUKSZA
- Franciszek GIL
- Antoni HUEBNER
- Dr Adam KRECHOWIECKI
- Maryja KURECKA
- mgr Walerian LACHNIT
- inż. Jerzy MADZIAR
- Mgr Józef MARCINIAK
- inż. Władysław MAJUSZEWSKI
- Hugon MORYCINSKI
- Jan PAPUGA
- Mgr Jerzy PORADOWSKI
- Mgr Józef RUTKOWSKI
- Leon SCHECHTER
- inż. Stanisław STAN
- Dr Witold STARKIEWICZ
- Stanisław SZYDŁOWSKI
- Stanisław TELEGA
- Dr Tadeusz WIECZOROWSKI



Juliusz Słowacki

# Kordian

(Wyjątek)

Cała adamaszkami wybita w Watykanie, PAPIEŻ siedzi na krześle w złotych pantoflach, koło niego na złotym trójnogu tiara, a za tyłem papuga z czerwona szyja, SZWAJCAR, odmykając drzwi dla wchodzącego KORDIANA, krzyczy głośno:

**SZWAJCAR:** Graf Kordian, Polaki!

**PAPIEŻ:** Witam potomka Sobieskich. (wyciąga nogę — Kordian przykleka i całuje) Polska musi doznawać zawsze łask niebleskich? Dziękczyniń modły niosą za ów kraj asosejliwy. Bo cesars jako anioł z gałąską oliwy Dla katolickiej wiary chęci chowa szczerze; Powinniśmy hosanna śpiewać...

**PAPUGA:** (cienko i chrapliwie) Miserere!!!

**KORDIAN:** W darze niosę ci, Ojco, relikwię świętą, Garść ziemi, kędy dziesięć tysięcy wyrąbnięto Działek, staroów i niewiast... Ani te ofiary Opatrzono przed śmiercią chlebem Eucharystii, Złóż ją tam, kędy chowasz drogie carów dary, Wsamiśn daj mi łzę, jedną łzę...

**PAPUGA:** Laetyma Christi...?

**PAPIEŻ:** (z uśmiechem do papugi, machając chustką) Precz, Luterku! precz mówię... Coż, synu Polonias, 4) Byleś że w Piotra gmachu? w Cyрку, w Panteonie? Ostrzegam, bądź w niedzielę w chórze Bazyliki. Bo właśnie nowy śpiewak przyjechał z Afryki. Dej mi go przysłał feskli... Jutro z majestatu Dam wielkie przecięganie Rzymowi i światu. Ujrzasz, jak całe ludy korne krzyżem leją; Niech się Polaki modlą, czczą cara i wierzą...

**KORDIAN:** Leos garści krwawej ziemi nikt nie błogosławi. Cóż powiem?...

**PAPUGA:** De profundis clamavi! clamavi! 4)

**PAPIEŻ:** (zmięszanie śmiechem pokrył usiłuje i spędza papugę) Precz, szatanuku! Z tyary na pastorał rusza, Przeklecie swierzę ptasie... o mało nie powiem. Ze w niej zaklęta Lutra pokutuje dusza; Pełna przysłówków ergo, ponieważ, albowiem Raz za franką skryta, wdała się w dysputy Z kardynałem, presemem dataryji biura. Rosumiął, że mu doktor jakiś tego kuty Odpowiadał na kwestie — ona trzęsła pióra, A kardynał rwał włosy i nadbrał krzykiem: Papuga odrzucała odpowiedzi ślepe; Na koniec go sabila hebrajskim jęsykiem. Krzyżąc: Pappé satan! pappé satan! aleppé... 5) Głupie stworzenie! Tak to czasem Bóg pozwała.

Ze słaby Goliatów rozumu obala... No, mój synu, idź z Bogiem, a niechaj wasz naród Wygubi w sobie ogniów jakobinśkich 6) saród, Niech się weźmie psaltera i radel i sochy...

**KORDIAN:** (rzucając na powietrze garść ziemi) Rucam na cztery wiasty męczennika prochy! Ze skalnymi usy do kraju powrócę...

**PAPIEŻ:** Na pobitych Polaków pierwszy kłatwę rzucę. Niechaj wiara, jak draewo oliwkowe, buja, A lud pod jego cieniem żyje.

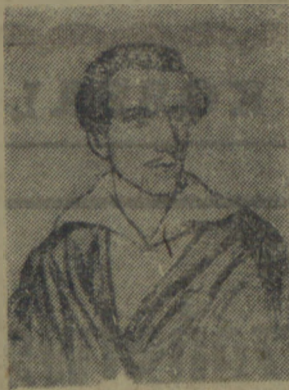
**PAPUGA:** Alleluja!...

**KORDIAN:** (odchodzi)

1) zmituj się. 2) „Im Chrystusa” — nasza wybabianego przez zakonników wina włoskiego. 3) Polonias — Polaki. 4) z głębokim wołaniem. 5) Początek VII pieśni „Piekiła” Dantego. 6) Jakobini — skrajnie lewicowe ugrupowanie polityczne z czasów rewolucji francuskiej.

# O Juliuszu Słowackim

(W 102 rocznicę śmierci)



...Kim dla narodu i kultury polskiej jest Słowacki dzisiaj?

Rewolucjonista polskiego języka i obrazowania poetyckie go, tworca mowy poetyckiej o nieprześcignionym bogactwie i świetności — rewolucjonista form dramatycznych, ujawniających poprzez nie bogactwo i tragiczne przeciwieństwa dziejów narodowych, rewolucjonista pełen trzeźwości burzącej wzmówienia i zaślepienia bezkrytycz-

nie sarmackiego patriotyzmu — te są imiona sławy Juliusza Słowackiego. Imiona w takim układzie tylko jemu przyługujące z wielkich poetów polskimi.

...Problematyka życia i dziejów Polski nabiera pod jego piórem wyrazu uderzającego dzisiaj szczególną aktualnością. Antysarmatyzm poety, jego antyklerykalizm oraz wiara w lud, wybuchająca w jego dziełach, lekko domagają się w nich odpowiedzi wolno-

ściowe i społeczne zrywy epoki — rok 1830, 1846, 1848 — oto owe cechy węzłowe, a wymierzone w przyszłość.

„Ojczyzny nieśmiertelnej serce wielkie niech słyszą ciele w sobie bliźnie”, miał prawo powiedzieć Słowacki o swym stosunku do przeszłości narodowej, ale właśnie dlatego stosunek ów nie polegał u niego nietylko na ślepym bałwochwalstwie. Zie kurcze owego serca, porzecz sarmatyzm, wiedące do umadku i zczepności przedrozbiorowej miały w nim diałomostę i słuchacza bezlitosnego.

Pełen pogard wobec młodości, pełen złośliwej przenikliwości wobec głupoty, miał przecież Słowacki snawa, kto raj ironia jego nie dotknęła niędy. Jej imię brzmia — lud. W najbardziej patetycznych miejscach swolch dzieł — jak zakończenie „Anhellego”, jak snór z Mickiewiczem w „Beniowskiu” — wzywał lud na świadka, w ludzie dostrzegł swaranta zwycięstwa pogorobowego swej poezji... Cała energia wiary w przyszłość, całe zaufanie zawarte poza obrebram szlachty sily odródeńcze narodu zawierało się u niego w wierze w lud. Nie sentymentalnej, nie etnograficznej, lecz nolltycznej i rewolucyjnej wierze.

Bo termin lud u Słowackiego jest czymś zblizonym do dzisiejszego jego rozumienia. Oznacza warstwę ludową, która wyzwalona z uciśku, wydo była z niewoli społecznej, z ludem i narodem jednocześnie, sa jedynym reprezentantem narodu. Dlatego w odpowiedzi Kraslńskiemu w sposób najprostsz i najbardziej dobitny określał poeta tak pojmnowaną funkcję ludu w narodzie: „Polaki lud, to ojciec twój”. Dlatego też terminy lud i naród wymieniają się w dziełach poety...

U tego niewątpliwie zdolnego do przeżyć religijnych poety antyklerykalizm o typie antypapiestkim jest zjawiskiem stałym, od młodzieńczej „Ody do wolności” po liryki z roku 1848 wielokrotnie zaświadczanym w jego dorobku.

...Słowacki — to jedyny wielki pisarz polski, który przejrzał sprzeczności i konflikt pomiędzy patriotycznym interesem polskim, a polityką Watykanu.

(Z pracy prof. Kazimierza Wyki „Twórczość” nr 5 rok 1949.

## Jak pracuje nasza świetlica

Kierownicy świetlic piszą o swoich doświadczeniach w pracy świetlicowej

W SZYBKIM procesie niebý walego rozwoju życia kulturalnego najszerzszch mas pracujących naszego kraju i naszego województwa najlísto niejsza rola przypada świetlicom zakładowym i gromadzki-m. Świetlice stają się bowiem głównym ośrodkiem życia kulturalnego ludu pracy, są najlepszym miejscem i naj odpowiedzialniejszą formą kształtowania zbiorowego życia, społecznego wychowania, kulturalnej rozrywki i wytchnienia po pracy. Ta doniosła rola świetlic w naszym życiu nakłada bardzo odpowiedzialne zadania na kierowników świetlic, zmusza ich do szukania wciąż nowych form pracy świetlicowej, by powierzona im opieka świetlicy była naprawdę kuźnią wychowania nowego człowieka epoki socjalistycznej.

Chcę umożliwić i ułatwić kierownikom świetlic naszego województwa szeroką wymianę doświadczeń w pracy świetlicowej drukować będziemy na łamach naszego pisma ich wypowiedzi i uwagi na temat osiągnięć, braków i doświadczeń w pracy lot świetlic.

Poniżej zamieszczamy pierwszą wypowiedź kierownika świetlicy przy Miejskich Zakładach Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, tow. J. Wisniewskiego, i sądzimy, że nasza ankietą wzbudzi szerokie zainteresowanie wśród kierowników świetlic i że sechca oni podzielą się ze swolmi kolegami cennym doświadczeniem w zakresie swojej pracy.

Świetlica nasza ma ustaloną reputację wśród załogi Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie. Po-konując w ciągu pięciu lat lat nienia świetlicy najrozmaitsze braki i trudności, zdołaliśmy uczynić z niej trwałą placówkę życia kulturalnego naszej licznej załogi. Dzięki wydatnej pomocy kierownictwa Zakładów, opiece naszego związku zawodowego i czynnej współpracy zakładowych organizacji: PZPR, ZMP, rady zakładowej i koła Ligii Kobiet, świetlica nasza rozwija się pomyślnie, przyciąga coraz więcej ludzi, inicjuje często nowe imprezy oświatowo - kulturalne, służąc w ten sposób podniesieniu poziomu kulturalnego całej naszej załogi.



„Kącik radziecki” w świetlicy załogi Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji.

wśród naszej załogi zniknie bezpowrotnie.

Poważną trudnością z którą nie zawsze umiemy sobie poradzić, jest zagadnienie frekwencji w świetlicy. Widzimy, że tylko część i to tych samych pracowników członków załogi korzysta z usług świetlicy, podczas gdy większość spędza wolne od pracy godziny poza świetlicą. Warto podkreślić, że wyjątkowo niska frekwencja daje się zauważyć wśród pracowników umysłowych, natomiast znacznie częściej, choć nieregularnie zaglądają do nas nasi robotnicy.

Próbowaliśmy poprzez częste organizowanie ciekawych imprez artystycznych zachęcić wszystkich członków załogi do korzystania ze świetlicy, widocznie jednak nasze przedsięwzięcia w tym względzie były niedostatecznie przemyślane i dlatego — przeważnie chybotne. Może inni towarzysze kierownicy świetlic podzielią się z nami swolmi doświadczeniem i odpowiedzą nam z pośrednictwem „Życia i Kultury” w jaki sposób przełamali u siebie trudność, o której piszemy. Chcielibyśmy bowiem aby nasza, dobrze zorganizowana świetlica, służyła możliwie największej części naszej załogi.

JAN WISNIEWSKI  
Kierownik Świetlicy

Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie.

## Enfemiusz Terabucha

# Gdy Bałtyk był

ROZCĄC cieniastymi alejami szcześcińskiego parku nadodrzańskiego, wz rok nasz nie łatwo dostrzeże w morzu zieleni niepokajny, zaledwie pół metra wysokości liczący, najstarszy pomnik Wybrzeża. Wzniesiony został 20.000 lat temu przez możnego władcę dalekich stron Północy. Zachował się do dziś w stanie niemal nienaruszonym. Nie zaskoczył mu ani wiatry, ani sioły jesienne, ani nawet straszliwe przejścia wojenne. Przyzywczailiśmy się przechodzić obok niego z całkowitą obojętnością. Jedyne czasami wycieczka szkolna zatrzyma się przy nim, by ubliżyć z ust nauczyciela, że jest to jeden z licznie rozrzuconych po całym niemal kraju głazów lodowcowych. Daleką drogę ze swej północnej ojczyzny — Skandynawii przebył on pod spodem lodowca. Świadczą o tym jego zakrągłone kształty i liczne bliźny skałcezeń o kamienisty szlak dalekiej wędrowki. Wiele tysięcy lat leżał głaz skandynawski pod pokrywą potężnego lodowca, który kilkakrotnie nadciągał na ziemie polskie.

Pod koniec ostatniego lodowacenia, kiedy obszar dzisiejszej Polski był już wolny od lodu, a południowa kraweńd lodowca skandynawskiego opierała się o granice obecnej Szwecji, narodził się Bałtyk.

Obrzymie masy wody, pochodzące z topniejącego lodowca, gromadziły się przed jego częścią czołową, tworząc obszerne zastoisko lodkowodne zwane Bałtyckim Jeziorem Lodowym. Jezioro było wypełnione po brzegi odłatkami lodu, pochodzącego z cofającego się na północ lodowca. Wiat silny porwyliwiał, pletząc fale i bryły lodu. Temperatura rzadko podnosiła się powyżej 0 stopnia. Obraz Bałtyku przypominał wtedy pejzaż arktyczny.

Poziom wód Bałtyckiego Jeziora Lodowego był o kilkadziesiąt metrów wyższy od obli-skiego Morza Północnego. Zresztą poziom ten stale wzrastał w miarę przybywania wód z

topniejącego lodowca. Po pewnym czasie wody jeziora znalazły odpływy poprzez teren dzisiejszych cieśnin sundskich do Morza Północnego. Połączenie jeziora z morzem było jednak dość słabe i nie mogło spowodować wyrównania powierzchni obu basenów.

Obszar Bałtyckiego Jeziora Lodowego rozciągał się od wybrzeży południowo - wschodnich dzisiejszej Szwecji aż po górne dorzecze Wołgi. Południowa Finlandia i Karelia znajdowały się wówczas pod wodą. Jezioro Ładoga było odciśnięte wschodnim obecnej Zatoki Fińskiej, wchodząc w skład Jeziora Bałtyckiego.

Południowa granica Bałtyckiego Jeziora Lodowego biegła na północ od dzisiejszego Wybrzeża Pomorskiego. Miejsce, na którym leży Szczecin, znajdowało się w odległości 200 km od Bałtyku. Zatoka Gdańska w tym okresie była jeszcze lądem. Południowa Szwecja, Dania i Północne Niemcy stanowiły jedną geo-



Okolice Rygi — najstarsze wybrzeże Bałtyku

# Współodry

1 kwietnia br. u-pływa termin nad szymnia prac na dwa wielkie konkursy, ogłoszone dnia 8 lutego 1951 r. przez Ministerstwo Oświaty i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Konkursy te mają na celu stworzenie nowej literatury dziecięcej i młodzieżowej, która pomagalaby w rozwijaniu opar-tego na zasadach demokracji wychowania dorastającego pokolenia oraz udostępniła młodzieży wiadomości z zakresu współczesnej biologii i techniki. Ogłoszenie wyników obu konkursów (na książki - o-braskami, teksty do wydanych już smel literatury dziecięcej, sztuki dla młodzie-żowych teatrów ama-

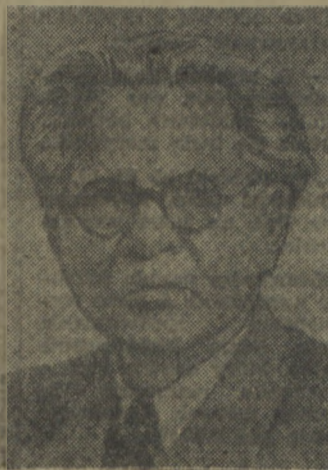
formach swych na-tomiast rozwijać tra-dycję narodową”. Od końca lutego do maja br. odby-wają się obecnie w głównych ośrodkach robotniczych Niemiec kiej Republiki Demo-kratycznej (jak Ber-lla, Leuna, Lipsk, Dresno, Rostock itd.) „Tygodnie teatralne swiązków zawodo-wych”. Najlepsze ses-ny i zespoły aktor-skie umożliwiły w ten sposób 100.000 masle ludzi prac-ować za poznania się z czoło-wymi osiągnięciami teatru. Robotnicy oc- trzymują 60 proc. chłopi i robotnicy rolni 30 proc., intel- gencja pracująca 10 proc. anieki na ro- prowadzane przez ra- dy zakładowa biłoty. m.k.



# Laureaci Nagród Stalinowskich I stopnia za rok 1950



A. S. MAŁYSZKO, poeta nagrodzony Nagrodą Stalinowską I stopnia, za zbiór wierszy p.t. „Za błękitnym morzem“.



F. W. GLADKOW, pisarz nagrodzony Nagrodą Stalinowską I stopnia za powieść „Wolca“.



J. MOSASZWILLI, pisarz nagrodzony Nagrodą Stalinowską I stopnia za sztukę „Zatopiony kamień“.



M. W. KUPRIANOW, artysta - malarz KUKRYNIKSY, nagrodzeni Nagrodą Stalinowską I stopnia za serię rysunków „Podżegacze wojenni“ i za ilustracje do powieści M. Gorkiego „Matka“.



P. N. KRYŁOW, artysta - malarz KUKRYNIKSY, nagrodzeni Nagrodą Stalinowską I stopnia za serię rysunków „Podżegacze wojenni“ i za ilustracje do powieści M. Gorkiego „Matka“.



N. A. SOKOŁOW, artysta - malarz KUKRYNIKSY, nagrodzeni Nagrodą Stalinowską I stopnia za serię rysunków „Podżegacze wojenni“ i za ilustracje do powieści M. Gorkiego „Matka“.

**W pracowniach szczecińskich pisarzy i uczonych**

**EDMUND OSMAŃCZYK:**  
W ciągu najbliższych tygodni winna wyjść z druku nakładem „Książki i Wiedzy” praca p.t. „Niemcy 1945—1950. — Dady, fakty, liczby, komentarze”, a nakładem „Czytelnika” — zbiór krótkich reportaży p.t. „Notatki korespondenta”. Wątpię, że A. Marianowiczem wydane w Bibliotece „Szpilek” „Antologię antyfaszystowskiej satyry niemieckiej”.  
Ocenić zamiję się przygotowaniem do druku wielkiego reportażu o młodzieży niemieckiej p.t. „Młode Niemcy”. Książka ta ukazać się ma po polsku i po niemiecku przed światowym Festiwałem Młodzieży w Berlinie w sierpniu br. Wydawcy: „Czytelnik” Warszawa i „Neues Leben” Berlin.  
Zamiary na przyszłość? — Ciągle jeszcze podrzędy i cienie jeździeckie raporty no i oczywiście publicystyka. Dopiero za kilka lat może powieść.

**INŻ. PIOTR ZAREMBA:**  
W chwili obecnej mam w opracowaniu szereg tematów aktualnych, związanych z realizacją Planu Szóstoletniego. Jednym z nich jest zagadnienie estetyki miejsca pracy i poprawienie wyglądu zewnętrznego zakładów przemysłowych. W ramach prac I Kongresu Nauki Polskiej opracuję analizę programu naukowo-urbanistycznego polskiej i kilkuletni plan badań naukowych z dziedziny urbanistyki.  
W tym roku jeszcze ukończona będzie moja praca na temat: „Rzeka i nadbrzeże w mieście” oraz przygotowane będzie drugie uzupełnione wydanie już wyczerpanej pracy pt. „Planowanie zieleni i krajobrazu”.  
A przede wszystkim wzmożone szkolenie kadr urbanistycznych na naszym Wydziale Architektury. Przygotuję ponadto materiał do większej pracy o urbanistyce polskich osiedli nadmorskich.

## NOWE SUKCESY LITERATURY I SZTUKI W ZSRR

Nawet pobieżne zapoznanie się z wybitnymi dziełami literatury i sztuki, które odznaczone zostały obecnie Nagrodami Stalinowskimi, pozwala wyodrębnić pewne charakterystyczne cechy sztuki radzieckiej, wspólne dla wszystkich najlepszych dzieł roku ubiegłego.

Radziecka literatura i sztuka kładzie szczególny nacisk na tematykę współczesną. Organizacyjnie związana z narodem, uczestniczy ona aktywnie w budowie komunizmu, w walce o pokój na świecie. Stwarzając godne naśladowania postaci przodujących ludzi naszej epoki, radzieccy działacze sztuki starają się wpaść w swych czytelnikach, słuchaczy, widzów najlepsze cechy obywatela ZSRR.

Pisarze radzieccy wybierają jako temat najrozmaitsze odciniki komunistycznego budownictwa, rysują postaci ludzi różnych zawodów.

Jednakże wszystkie te utwory bez względu na różnicę akcji, tematyki, postawy twórczej autora mają jedną cechę wspólną — wierność w odtwarzaniu rzeczywistości; ukazują one prawdziwe oblicze ludzi radzieckich, dla których celem życia jest praca twórcza.

Przez wszystkie dzieła sztuki radzieckiej przewija się czer

woną niałą tematyka walki o pokój. W utworach poświęconych twórczej pracy ludzi radzieckich pisarze, filmowcy, plastycy podkreślają stałe znaczenie tej pracy dla utrwalenia powszechnego pokoju. Jednocześnie wśród odznaczonych Nagrodami Stalinowskimi dzieł znajdujemy wiele prac poświęconych działalności obrońców pokoju, lub demaskujących amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.

W tomie wierszy „Za błękitnym morzem”, opartych na osobistych impresjach

autor, poeta ukraiński A. Małyszko opisuje ciężkie życie mas pracujących USA, demaskuje antynarodową i antyludową politykę amerykańskiej kliski rządzącej. Tytuł tomu wierszy A. Surkowa „Pokój światu” mówi sam za siebie.

Tematyce walki o pokój poświęcono jest szereg filmów, które cieszą się szeroką popularnością nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również daleko poza jego granicami. Wymienimy tu film „Wyzwolone Chiny” — owoc współpracy radzieckich i chińskich filmowców ze znanym reżyserem filmowym, Gerasimowem, na czele: „Tajna misja” (reżyser M. Romm); „Spisek bankructw” (reż. M. Kalatozow) wg sztuki Mikołaja Wirty.

Do utworów osnutych na tematyce walki o pokój należy również oratorium „Na strazy pokoju” słynnego kompozytora S. Prokofiewa oraz szereg pieśni W. Muradelięgo.

Nagrodę Stalinowską otrzymał też cykl karykatur Kukryniksów zatytułowany „Podżegacze wojenni” oraz cykl rysunków satyrycznych Jefimowa, Gerasimowem, na czele: „Tajna misja” (reżyser M. Romm); „Spisek bankructw” (reż. M. Kalatozow) wg sztuki Mikołaja Wirty.

Do utworów osnutych na tematyce walki o pokój należy również oratorium „Na strazy pokoju” słynnego kompozytora S. Prokofiewa oraz szereg pieśni W. Muradelięgo.

Nagrodę Stalinowską otrzymał też cykl karykatur Kukryniksów zatytułowany „Podżegacze wojenni” oraz cykl rysunków satyrycznych Jefimowa, Gerasimowem, na czele: „Tajna misja” (reżyser M. Romm); „Spisek bankructw” (reż. M. Kalatozow) wg sztuki Mikołaja Wirty.

**Kronika kulturalna**

**WIECZOR MUZYKI ROSYJSKIEJ I RADZIECKIEJ**  
— W najbliższą sobotę odbędzie się w sali MEN w Szczecinie wieczór muzyki rosyjskiej i radzieckiej, organizowany staraniem „Artozu” i TPPE. Programie Chaczaturian, Kabalewki, Prokofiew, Rachmalingow, Szaporin, Skriabin i Witallin oraz pieśni ludowe narodów ZSRR.

**NOWE KINA WIEJSKIE**  
— W najbliższą niedzielę nastąpi otwarcie 4-ech nowych kin wiejskich we wsłach województwa szczecińskiego. Nowe kina powstają w spółdzielni produkcyjnej — Leżycyca, we wsi Marianowo, pow. Stargard oraz we wsłach: Kółki i Rądczin, pow. Choszczno.

**WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW - AMATORÓW W KOZALINIE**  
— Na wojewódzkiej wystawie prac plastyków - amatorów w Kozalinie jury konkursowe wyróżniło nagrodami pieniężnymi najlepsze prace. Dwie pierwsze nagrody przyznano: Antoniemu Lubelskiemu, pracownikowi przedm. WRN w Kozalinie za malarstwo i papieroplastykę oraz R. Kluczykowskiemu, pracownikowi tramwajowemu ze słupskiej remizy za rzeźbę. Trzy II nagrody przyznano: w dziedzinie malarstwa Wład. Emert i Leonowi Biednemu, a w dziedzinie rzeźby Stefanowi... w dziedzinie malarstwa III nagrodę przyznano R. Kluczykowskiemu za rzeźbę i malarstwo oraz Zdzisławi Musydzkiemu za rzeźbę.

**SEMINARIUM DLA KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW KULTURALNO - OŚWIATOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I PRZZ**  
— Wydział kulturalno - oświatowy ORZZ organizuje 7 i 8 bm, w świetlicy PKP-Port Centralny dwudniowe seminarium dla referentów kulturalno - oświatowych zarządów okręgowych związków zawodowych i PRZZ. Po południu odbędzie się masowa impreza propagandowa z udziałem chóru, orkiestry i zespołów recytacyjnych. W niedzielę po południu odbędzie się także spotkanie przedowników i racjonalizatorów pracy z profesorami i studentami Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

### O. Moszeński

„O trwały pokój, przeciwko podżegaczom wojennym”  
Nagrody Stalinowskiej doczekały się również liczne utwory opiewające bohaterką przeszłość narodów ZSRR. Wymienimy tu przede wszystkim powieść sędziwego pisarza radzieckiego F. Gładkowa „Wolca”, jej bohaterami są milicjanci wojenne Rosjanie, którzy w czasach Rosji carskiej walczyli przeciwko Niemcom. Nagrodę Stalinowską otrzymał też pisarz Nikitin za powieść „Aurora Północy” o rozgromieniu interwencji amerykańskiej podczas wojny domowej oraz pisarz litewski Gudajlis - Guzawiczius za powieść „Prawda kowala Ignatasa”, opisująca burzliwy okres walki o władzę radziecką na Litwie w latach 1918 — 1919. W dziedzinie malarstwa Nagrodę Stalinowską I stopnia otrzymał zespół artystów malarzy z B. Johansonem na czele, za

## jeziorem lodowym

POZNAJEMY BAŁTYK

graficzną całość. Tworzyły one barierę, oddzielającą Bałtyk od Atlantyku.

Granicę północną określała krawędź lodowca, który stopniowo wycofywał się na Masyw Skandynawski, powlekając w ten sposób zasięg Jeziora Bałtyckiego. Najpóźniej wyzwołała się z lodu północna część Bałtyku — Zatoka Botnicka. Gdy Bałtyk był jeziorem, Zatoka Botnicka pozostawała pod pokrywą lodowca.

Nie mając kontaktu z oceanem, wody Bałtyku pozbawione były soli. Stwierdzają to badane szczątki ryb słodkowodnych i wodorostów jeziorowych, znajdujące się na dnie morza.

Klimat różnił się znacznie od dzisiejszego. Był zimny, surowy. Temperatura utrzymywała się przeważnie poniżej 0 stopnia. Jedynie podczas lata, krótkiego zresztą, następowało przejściowe ocieplenie. Wtedy odbywał się proces szybkiego topnienia lodu.

W zależności od warunków zewnętrznych

rozwiął się świat roślinny i zwierzęcy Bałtyckiego Jeziora Lodowego. Był on dostosowany do surowego klimatu i wody pozbawionej soli. Pozostałości świata organicznego z tego okresu stanowią najlepszą kronikę Bałtyku.

Badając pod mikroskopem muł, zacerpnięty z dolnych warstw dennych Morza Bałtyckiego, możemy z łatwością stwierdzić, że składa się on ze szczątków krzemionkowych pancerzy drobnych roślinek zwanych okrzemkami. Muł okrzemkowy spotyka się głównie w morzach zimnych, arktycznych, tam gdzie stopień zasolenia jest mniejszy.

Fauna Bałtyckiego Jeziora Lodowego była reprezentowana głównie przez gatunki słodkowodne. Musiała ona dostosować się do niskiej temperatury wody. Świat zwierzęcy dawnego Bałtyku odznaczał się dużym bogactwem form. Wskazują na to szczątki różnych ryb i zwierząt morskich.

Lodowiec skandynawski kilkakrotnie posuwał się nieco na południe a potem cofał się na północ. Przypuszczać należy, że w tym czasie wtargnęły do Bałtyckiego Jeziora Lodowego pewne gatunki organizmów morskich odpornych na znaczne różnice w zasoleniu, czyli tzw. typy euryhaliczne. Niektóre z nich przetrwały do dnia dzisiejszego. Spotykamy je zarówno w Morzu Bałtyckim jak też w niektórych jeziorach Pomorza Zachodniego. Zawiera je na przykład Jezioro Miedwie położone na południowy wschód od Szczecina.

Wybrzeża Bałtyckiego Jeziora Lodowego były pokryte roślinnością tundrową. Podmokła gleba nie rozmarzała całkowicie nawet latem. Przybrzeżne bagna porastały mchy i porosty. Drzewa stanowiły rzadkość.

Okres jeziorowy Bałtyku trwał kilka tysięcy lat. Z czasem Jezioro Bałtyckie wskutek obniżenia się brzegów zaczęło kontaktować się z oceanem. Do jeziora wlała się morska, słona woda. Bałtyk stał się morzem.



Bałtyckie Jezioro Lodowe

## Pierwszy numer

CZĘSTO przychodzą do naszej Redakcji listy od Czytelników z prośbą o podanie życiorysu sławnego uczonego, o wytłumaczenie niezrozumiałego zjawiska atmosferycznego, o wyjaśnienie znaczenia obcego słowa, napotkanego przy lekturze książki. Bardzo często Czytelnicy prosili o drukowanie fragmentów powieści, których nie można dostać jeszcze w księgarni, o opublikowanie artykułów popularno - naukowych, o zamieszczenie recenzji z książek, filmów i sztuk teatralnych. Często też były listy, w których autorzy dopominali się szerszego, niż to rolimy w „Głosie” codziennym, oświetlenia życia kulturalnego naszego województwa.

W taki to sposób Czytelnicy przypominali nam, że czas już zacząć wydawać dodatek kulturalny do naszej gazety.

Pewnego więc dnia zaprosiliśmy do Redakcji pisarzy, naukowców, artystów i działaczy kulturalno - oświatowych i oświadczyliśmy im: Czytelnicy proszą o kulturalny dodatek do „Głosu”. Czy zgodamy się spełnić ich życzenia?

Z wypowiedzi uczestników narady wynikało, że zgodamy. Potwierdzili oni w pełni potrzebę dodatku, zastanawiali się również nad jego charakterem: musi on być jak najbardziej popularny, musi jak najlepiej zaspakajać i pobudzać potrzeby i zainteresowania kulturalne szerokich rzesz ludzi pracy naszego województwa, musi on stać się jeszcze jednym orężem ideologicznym w naszej walce o pokój, postęp i socjalizm.

Uczestnicy narady — najlepsi przedstawiciele inteligencji twórczej naszego województwa — gorąco zadeklarowali również swoją współpracę z „dodatkiem”. Planem tych deklaracji jest duża ilość materiałów, które wpłynęły do Redakcji i które, rzecz jasna, nie mogły pomieścić się w skromnych ramach pierwszego numeru.

W toku dyskusji nad charakterem dodatku uczestnicząca narada — Maria Kurecka — zaproponowała, by zapytać o to przede wszystkim Czytelników. Wszyscy zgodzili się z jej zdaniem, i dlatego zwracamy się do Was, drodzy Czytelnicy, z prośbą o nadesłanie nam swoich rad i uwag: jakie ma być to nasze „Życie i kultura”, co w nim powinno się znaleźć.

Czekamy na Wasze wypowiedzi.

REDAKCJA





# Komar

tnie co tydzień

Józef BARAN

## Wiosenne porządki

Wiosna za pasem. Czas robić porządki,  
Tyle jest brudu jeszcze na świecie.  
Więc miotłą mocną weźmy do ręki  
I dalej — wymiatać śmiecie.

Za wojną głośnie klika gangsterów,  
Wariat w ministerstwie Stanów jeszcze bryka,  
Zbir togę obrońcy kultury ubiera,  
Dalej ich miotłą. Do śmietnika!

Fabrykant broni pakt zawarł z papieżem,  
Francuski szpieg nos do fabryk nam wtyka,  
Zdrajca z faszystą w zbrodni się sprzymierzył,  
Dalej ich miotłą. Do śmietnika!

Bandyci grożą światu nowym mordem,  
Pustoszą i niszczą koreańskie miasta,  
Bankierzy zbroją faszystowskie hordy,  
Miotłą ich. Na śmietnik, jazda!

Wiosna za pasem. Dość tego, ferajno!  
Wystarczy już zbrodni i świństw na świecie.  
Porządki czas robić. Ludy nie chcą wojny.  
Na śmietnik was historii wymiata jak śmiecie.

## UAKTYWNIŁI SIĘ

Przewodniczący Rady Zakładu dowoj zastukał ołówkiem w stół.  
— Zle jest, towarzysze — powiedział do członków Rady. — Nie nie robimy, nie jesteśmy aktywni. Przykre.  
— Może tak jakaś uchwała? — Może zobowiązanie? — Przewodniczący ze smutkiem pokiwiał głową.  
— Brak nam aktywności — stwierdził ponuro. — Ale całe szczęście, że ja jestem przewodniczącym. Zrobimy wspólnie, wielką akcję...  
Radni pochyliłi się ku sobie.  
Następnego dnia zmobilizowano cały aktyw. W instytu-

cji wrzalo. Przez trzy dni zbiegano wśród pracowników pieniądze na jakiś wielki cel.  
— Widział, co to znaczy wyżyć wszystkie siły — mówił dumnie przewodniczący, wręczając z okazji imienin dyrektorowi Centrali Spożywczej w Szczecinie teczkę skórzaną, wieczny ołówek, wódkę i kwiaty.  
Teraz Rada Zakładowa wyszukuje w kalendarzu następnej okazji do wykazania swej aktywności.

p — 1  
wg. koresp. J. Z.

## BOX Narada szaleńców

Helmuth Heie i Friedrich Ruge b. admirałowie hitlerowskiej floty wojennej utworzyli w Bremerhaven „Towarzystwo Żegluga Przybrzeżnej”. (z prasy niemieckiej).

W Bremerhaven odbyła się narada kierowników „Towarzystwa Żegluga Przybrzeżnej”. Powitaniom nie było końca. Właśnie przybył prosto z amerykańskiego więzienia Helmuth Heie i wszyscy aż oniemleli ze zdziwienia: — Ach ci Amerykanie, nawet trupa potrafia zrobić młodego — mówiono na widok Helmutha Heie.

Zebrańnię potoczyło się zwa wo. Trzyminutowym milczeniem uczczono pamięć niejakiego, przedwcześnie zmarłego A. H. (dla dobra sprawy nie wymieniono nazwiska), poczym zabrał głos Heie:

— Szanowni panowie, nim przystąpimy do otwarcia sezonu nawigacyjnego proponuję dokonać wyboru dyrektora naszego Towarzystwa.  
— Proponuję Fregattenkapitana von Mord — wyrwał się któryś z młodszych kierowników.

Ale projekt zaraz upadł. Von Mord miał wprawdzie zasługi, bo przecież jego krążownik zamienił kilka radzieckich osad rybackich na półwyspie Kola w kupę gruzy, ale to przecież się nie liczy. Liczyby zabitych nie można było nawet ustalić Ruge, ten to przynajmniej. Bohater można powiedzieć. Jego łodzie podwodne na Morzu Czarnym, pod Sewastopolem, łopily statki sanitarne z rannymi hurtem. Odważny ten Ruge — nie ma co — potwierdzili wszyscy — nawet flaga Czerwonego Krzyża go nie wstrzymała od ataku...

Więc wszyscy krzyknęli „Sieg — Heil”, po czym głos zabrał dyrektor Ruge:  
— Nasze „Towarzystwo” ma służyć ludziom. Rozrywka i atrakcje — oto nasza dewiza. Na każdym statku turystycznym musimy zapewnić wycieczkowiecom rozrywkę...

— Sztuczne ognie, nocne wycieczki, tuzleż złoty gwiazdźliste — rotkwilił się

na samo wspomnienie b. komandor von Tod.

— I torpedki — dodał już całkiem głośno Helmuth Heie.

Więc wszyscy krzyknęli „Sieg — Heil” i zaintonowali starą pieśń żeglarską „Denn wir fahren gegen England” — (kiedy płyniemy przeciwko Anglii). W dalszym ciągu narady ustalono, aby — okręt „Admirał Tirpitz” przemianować na „Harry” zaś — „Herman Göring” — na „Mr. Cloy”. Ustalono również, że trasę wycieczek pasażerskich skieruje się na Bałtyk...

— Tylko na Bałtyk! — Wzrąśnięto chórem.

— I niech Anglicy oddadzą nam jeszcze dziesięć statków. Nasi pasażerowie chcą poznać cały świat...

Wzniesiono ponownie okrzyk „Sieg — Heil” i zaintonowano pieśń „Heute gehört uns Deutschland, morgen die ganze Welt” (Dziś należą do nas Niemcy — jutro cały świat).

Amerykańską przedstawiciel powiedział, O'key, że

Anglicy oddadzą i poprosił o zreferowanie atrakcji.

— O, atrakcje będą — oświadczył kpt. von Mord. Ognie, raketowe pociski... Ludzie się będą rozrywali...

...na strzępki hi. hi. hi. — zachichotał stary Komandor von Tod, na samo wspomnienie...

Zamykając naradę dyrektor powiedział: A teraz wysłuchamy sprawozdania szefa Biura Angażowania Załóg, który opowie nam o werbunku marynarzy do obsługi naszych statków... Gdzie jest Rilke?...

— Gdzie jest Rilke...? — wzrąśnięto chórem.

— O tam — powiedział starszy von Tod i wszyscy popatrzyli przez okno.

A na ulicy stało 5.000 marynarzy z Bremerhaven z transparentami: OHNE UNS! (Bez nas).

I wtedy admirał Friedericha Ruge trafił gładko i prawie bezboleśnie apoplektyczny szlag. Zdarzyło mu się to właściwie drugi raz. W zatoce Botnickiej, podczas ataku radzieckich ścigaczy był pierwszy. Ale trzeci będzie już ostateczny.

## POCZTA „Komara”

Przeprowadzone wskutek naszej notatki z dnia 4 marca p.t. dochodzenie w sprawie doręczenia przesyłek i czasopism na ul. Żwirki i Wigury w całej pełni potwierdziło zarzuty stawiane doręczycielce.

Jak nam donosi Dyr. Poczty i Telegrafów listonoszka za lekceważenie swych obowiązków została z dniem 1 marca dyscyplinarnie zwolniona z pracy.

18 lutego „Komar” skrytykował PGR Lubieniów za nieodpowiednie wykorzystywanie siły pociągowej traktorów.

W odpowiedzi na ten zarzut Kierownictwo PGR Lubieniów przyrzeka, że podobne wypadki więcej się nie powtórzą.

Natychmiast po ukazaniu się notatki w „Komarze” z dnia 25 lutego pt. „Miary i zamiary”, PZGS w Stargardzie przeprowadził w Gminnej Spółdzielni w Brudzewicach dochodzenie.

Kontrola pracy ekspedientki wykazała, że ob. Krapiec odnosi się do kupujących niegrzecznie i z zasady nie domierza kilkanaście centymetrów sprzedawanego materiału.

PZGS postawił wniosek o bezwzględne usunięcie ob. Krapiec ze spółdzielni.

## Tylko z płatkami

W jednym ze sklepów w okolicach Dębna.

Klienci pytają:

— Czy możemy otrzymać gwoździe?

— A i owszem. Tylko z płatkami mydlanymi.

— Bez płatków nie można?

— Dlaczego nie... Można... nie kupować ani gwoździ, ani płatków.

W jednym ze sklepów w jakimkolwiek innym powiecie:

— Czy moglibyśmy otrzymać tzw. płatki mydlane?

— Jeśli kupicie paczkę gwoździ, to i owszem.

Rozumiem; Dębno otrzymało wagon płatków, gdzieś indziej nadszedł transport gwoździ. Ale co będzie, jeśli ktoś zechce kupić na wiosnę letnie ubranie, a otrzyma je tylko wtedy, gdy zakupi... zabawki na noworoczną choinkę?

GAL

(wg. koresp. Ireny Rybak z Dębna)

## Czego nie brak

— Panie kasjer, proszę bilet do Stargardu.

— Do Stargardu? Po co? Niech pan najpierw zwiedzi nasze Gogolewo. I piękne miasto pan zobaczysz i nie będzie pan musiał podwójnie płacić.

— Co proszę? Podwójnie? Przecież mam zniżkę.

— Nieważna. Anulujemy wszystkie zniżki, bo nam zniżkowych biletów zabrakło, a normalne też mamy tylko do Szczecina. Radzę jak bratu.

— To wypisz pan blankietowy, ale do Stargardu.

— Też zabrakło.

Zniżkowych brak, blankietów brak, normalnych brak... tylko niedbalstwa na stacji w Gogolewie nie brak.

KAZ

(wg. korespondencji Ryszarda Wojskiego z Gogolewa)

# Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami

...BĘDZIEMY UWAŻALI  
ODMOWĘ ZA DOWÓD  
NAPASTNICZYCH  
ZAMIERZEŃ...



Rysunki E. MESSERA



**Kronika  
KOSZALINA**

Kino „Polonia”, „Płomień” — film prod. węgierskiej. Początek seansów w dniu powszednie o godz. 18-ej i 20-ej. W niedziele i święta o godz. 16-ej 18-ej i 20-ej.

Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 otwarte codziennie od godz. 12-ej do godz. 17-ej w niedziele i święta od godz. 12-ej do 20-ej.

Dyktuje apteka Społeczna nr 11 przy ul. Armii Czerwonej nr 1.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, Prezydium MRN w Koszalinie zarządziło w lutym przemeldowanie wszystkich mieszkańców miasta. Ponieważ planowany termin zakończenia akcji już minął, Prezydium MRN przy pominięciu obywateli, którzy jeszcze nie dokonali formalności meldunkowych, że winni nie zastosowania się do tego zarządzenia zostaną podlegnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej, o ile w ciągu najbliższych dni nie przemeldują się.

Jednocześnie Prezydium MRN przypomina kierownikom zakładów pracy i instytucji, że obowiązane są do wydawania bez żadnej zwłoki swoim pracownikom zaświadczeń z miejsca pracy. Zaświadczenia te winny zawierać nazwę i adres zakładu pracy, imię i nazwisko pracownika, imię jego ojca, adres pracownika, datę urodzenia, zawód i stanowisko w zakładzie, oraz wzmianka, że zaświadczenie wydaje się dla prowadzących meldunki.

**Z życia młodzieży**

Młodzież ucząca się w Liceum Ogólnokształcącym w Miastku, osiąga coraz lepsze wyniki w nauce. Organizacja ZMP i Dyrekcja Szkoły dokładają wszelkich starań, by ucząca się młodzież zdobyła jaknajwięcej wiedzy. Co tydzień odbywają się lekcje wychowawcze, w czasie których omawia się sprawy współzawodnictwa pracy, racjonalizacji, oraz odbywa się szkolenie ideologiczne.

J. SZ.  
Miastko

**Masy pracujące woj. koszalińskiego realizacją podjętych zobowiązań uczczą Święto 1 Maja**

Tysiące robotników, chłopów i inteligencji pracującej województwa koszalińskiego odpowiedziało na apel metalowców z Pruszkowa konkretnymi zobowiązaniami produkcyjnymi, by jak najgodniej uczcić wielkie święto mas pracujących całego świata — 1-Maja.

W dziesiątkach listów napływających do naszej Redakcji ludzie pracy piszą o podejmowanych zobowiązaniach i przebiegu ich realizacji.

Włączając się w ogólnonarodowy front walki o Plan Sześcioletni i pokój — czytamy w rezolucji pracowników MPR-B w Białogardzie — postanawiamy dla uczczenia Święta 1-Maja wyremontować do dnia 25 kwietnia br. 11 budynków i tym samym wykonać 46 proc. planu rocznego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Pracownicy POM w Sławnie zobowiązali się zwiększyć oszczędność paliwa do 10 proc., obniżyć koszty obróbki i hałasu, zakończyć akcję siewną do 30.IV br. oraz podnieść poziom szkolenia ideologicznego i zawodowego.

Zaloga ślupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych podjęła zespółowe i indywidualne zobowiązania produkcyjne — pisze A. Pokusa — JÓZEF WAILAND, ROSIŃSKI, DARROWSKI, CZYŻEWSKI, KOWALSKA i wielu innych zobowiązało się wykonać normy w 180 proc. — 250 proc. Brygada ROSICKIEGO postanowiła wykonać swój plan w 180 proc., a brygada ORZECHOWSKIEGO wykona plan w 170 proc.

Kolejarze ze Szczecinka — jak donosi Gustaw Tokad — podjęli zobowiązanie o oszczędności paliwa, zmniejszeniu pracogodzin przy rewidacji okresowej wagonów osobowych oraz przy bieżącej naprawie parowozów.

BRONISŁAW REMUS z Darłowa donosi, że wykonanie podjętych zobowiązań pierwszomajowych przez Spółdzielnię Pracy Stolarzy im. „Ludwika Waryńskiego”, przyniesie naszej gospodarce kilkanaście tysięcy złotych oszczędności i

przyczyni się do przedterminowego wykonania planu rocznego.

Zaloga PZPW w Okonku (pow. szczeciński) — jak informuje nas Józef Ploszaj — postanowiła mimo trudności technicznych zwiększyć w kwietniu produkcję w dziale farbiarni o 50 proc., w dziale produkcji wykonać plan miesięczny w kwietniu w 103 proc. oraz wyprodukować dodatkowo kilkanaście tysięcy metrów towaru. Pracownicy umyślnie zobowiązali się uporządkować cały teren fabryczny.

W swej korespondencji ob. Tuniszewska z Ustki pisze, że PRACOWNICY PP i UR „Baraka” podjęli również liczne zobowiązania produkcyjne.

Przeszło 160 tysięcy złotych

oszczędności dadzą PRACOWNICY PAROWOZOWNI PKP w Białogardzie przez wykonanie swojego zobowiązania — donosi w swoim liście Henryk Szubartowski. Również i pracownicy innych działów PKP w Białogardzie wzmożą swój wysiłek i zaoszczędzą przeszło 20 tysięcy złotych.

Robotnicy BUDOWLANEGO PRZEDSIĘBIORSTWA w Słupsku — czytamy w korespondencji Tadeusza Kubiaka — zobowiązali się wyremontować z sobą gospodarczym świetlicą, warsztat ślusarski i kuźnię, oddać do użytku budowlę Nr 1 na dwa tygodnie przed terminem, uruchomić produkcję dachówek, wyszkolić nowe kadry niewykwalifikowanych dekretarzy oraz obniżyć koszty własne o 3 proc.

**Zobowiązania traktorzystów z zespołu PGR Dzikowo**

Traktorzyści z zespołu PGR Dzikowo (pow. walecki), doceniając znaczenie wykonania Planu 6-letniego, zobowiązali się wykonać akcję siewną na trzy dni przed terminem oraz usprawnić i zwiększyć wydajność pracy.

W związku z podjętymi zobowiązaniem cała załoga traktorzystów wraz z mechanikami zespołu ob. Kowalskim przystąpiła już do wyteżonej pracy w polu, by zrealizować przyjęte na siebie zadania przed terminem.

Ożarówski Zygmunt

Nasza praca wzmocni siłę Polski — nasza wola pokrzyżuje plany imperialistów

**Zespół PGR Żegocino przystąpił do »Siewu Pokoju«**

W zespole PGR Żegocino pow. Sławno odbyło się w tych dniach zebranie robotników rolnych, brygadzystów, traktorzystów i kierowników gospodarstw. Jeszcze raz szczegółowo omówiono zadania bieżącej akcji siewnej.

Odprawa ta potwierdziła pełną gotowość PGR-u do

pracy wiosennej, wykazała wolę załogi do walki o wyższe urodzaje, o pełną rentowność gospodarstw rolnych.

Organizacja partyjna i rolnicza zakładowa czuwać będą nad sprawnym przebiegiem współzawodnictwa indywidualnego, międzybrygadowego i międzyzespołowego, otoczą współpracujących pełną opieką i będą dbać o zapewnienie im warunków dla osiągnięcia lepszych wyników. Wyraża doświadczeń przodowników i szeroka popularyzacja ich osiągnięć przyczyni się do rozszerzenia tego ruchu na całą załogę, pomoże w zwiększeniu wydajności pracy i uzyskaniu wyższych plonów.

W rezolucji, uchwalonej przez załogę zespołu PGR w Żegocinie, czytamy:

„Walka o pokój i Plan 6-letni jest sprawą całego narodu polskiego budującego socjalizm. Bierzymy czynny udział w ofiarnej pracy narodu, zobowiązując się podwyższyć plony zbóż kłosowych co najmniej o 1 q z ha w stosunku do ilości zaplanowanej. Zobowiązujemy się również uzyskać większą mleczność krow., i podnieść stan pogłowia bydła i trzody chlewnej.

Odpowiadając na apel PGR Batowo, spółdzielni produkcyjnej w Kani i Tymieniu włączamy się do „Siewu Pokoju” i postanawiamy tak zorganizować pracę i zwiększyć jej wydajność, aby zakończyć siew na 4 dni przed zaplanowanym terminem.

Jednocześnie wzywamy do współzawodnictwa wszystkie sąsiednie zespoły PGR.

Nasza praca nad podniesieniem plonów będzie jednocześnie o powiedzią na zbrodnicze knowania amerykańskich imperialistów, którzy pragną wojny, pragnąc zakuć w kajdany nie wolny lud wyzwolony z uścisku obszarów i kapitalistów.

W pełni solidaryzujemy się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Europejskiej Konferencji Rolniczej w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, żądamy zawarcia ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami traktatu pokojowego w r. 1951.

Narody świata nie pozwolą, zapalek KURKÓWNA prowa-



Brygada traktorowa PGR Babinek kończy już przygotowania ziemi pod zasiew owsa. Na zdjęciu: traktorzysta MAJAKOWSKI i pomocnik JELEN kultywują zagon.

**Wszyscy weźmiemy udział w odgruzowaniu — będziemy budowniczymi nowego Koszalina**

Spółeczny Komitet Odgruzowania Koszalina rozpoczął swą działalność w połowie marca br. Odgruzowanie rozpoczęło od rozbiórki ruin przy zbiegu ulic 1 Maja i Zwycięstwa. Do akcji tej przystąpili również żołnierze, którzy swoją wzorową i zorganizowaną pracą w dniu 1 kwietnia załomowali wszystkie

nam służyć jako wzór. Niestety jednak nie wszystkie zakłady pracy odpowiednio włączają się do akcji. Tak na przykład Okręgowy Zarząd PGR w Koszalinie z niewła-

stych powodów nie przystąpił do odgruzowania do wywózki gruzu w dniu 1 bm.

Dotychczasowe prace przy odgruzowaniu wykazały, że nie należy zatrudniać jednorazowo większej liczby ludzi, ponieważ odczuwa się jeszcze brak sprzętu. Do każdej kolumny odgruzowujących powinien być przydzielony instruktor — fachowiec, kierujący pracą przy rozbiórce części żelaznych, kanalizacji, urządzeń świetlnych itp. Nieumiejętna rozbiórka części żelaznych może spowodować straty. Dlatego też Miejska Rada Narodowa, korzystając z dotychczasowych doświadczeń powołała do życia Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, którego sadaniem będzie m. inn. kierowanie robotami przy odgruzowaniu i robót budowlanych i przyniesie miastu poważne oszczędności.

Miejska Rada Narodowa powinna niezwłocznie uzupełnić brakujące narzędzia pomocnicze, jak również postarać się o zaopatrzenie w narzędzia przetwarzające gruz. Posiadanie gruzarek pozwoli racjonalnie wykorzystywać gruz dla celów budowlanych i przyniesie miastu poważne oszczędności.

Akcja odgruzowania będzie rozwijać się i wkrótce obejmie cały teren miasta.

Im szerszy przyjmie ona charakter, im bardziej masowy będzie w niej udział społeczeństwa, tym szybciej znikną z naszych ulic ruiny, tym prędzej będzie można przystąpić do planu nowej rozbudowy miasta. Praca przy odgruzowaniu jest więc obywatelskim obowiązkiem każdego mieszkańca miasta. Będzie dowodem jego wyrobienia społecznego i patriotyzmu.

Obiecali, lecz nie dotrzymali słowa

**Akcja likwidacji analfabetyzmu nie może »ruszyć« z miejsca**

Obecny stan akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie Sianowa budzi poważne wątpliwości i zastrzeżenia. Rada Zakładowa Fabryki Zapalek i zarząd ZSCH zamłst doprowadzić do uruchomienia kursu drogowego indywidualnego uświadamiania i przekonywania zainteresowanych o konieczności nauki czytania i pisania, — nic dostojnie w tym kierunku dotąd nie zrobili. W ten sposób zmarnowano całą zimę — najlepszy okres dla nauki.

Dopiero w połowie marca br. dzięki inicjatywie kierownika szkoły podstawowej, ob. Buklisa, młodzież ZMP, kierowniczką Domu Społeczno-Oświatowego i pracownicy uświadamiali fabryki zapalek powzięli piśmiennicze zobowiązanie, iż każdy z nich, w terminie do dnia 1 maja br. nauczy metodą szkolenia indywidualnego czytać i pisać jednego lub dwóch analfabetów. Jednak mimo upływu dwóch tygodni nadal nie robi się w tym kierunku. Jedynie kierowniczka świetlicy — ŁAGODZI CZOWA i pracowniczka fabryki

zapalek KURKÓWNA prowadzą naukę dwóch analfabetów. Pozostali zobowiązani swych nie realizują. W Sianowie jest ogółem 23 analfabetów, a nauczanie 2-ech z nich — bynajmniej nie rozwiązuje sprawy likwidacji analfabetyzmu.

EDWARD KOZIOŁ  
korespondent z Sianowa

**Kiedy zostanie uruchomiona poradnia ?**

Dotychczas w Koszalinie nie ma jeszcze Wojewódzkiej Poradni Przeciwwgruzliczej. Z tego powodu ludzie pracy ubiegający się o leczenie sanatoryjne natrafiają na trudności w uzyskaniu miejsc w sanatoriach.

Sprawy te mogłyby rozwiązać i uregulować Wojewódzka Poradnia Przeciwwgruzlicza. Dlatego też należało by jak najwcześniej poradnię taką uruchomić.

Z. STANKIEWICZ  
Ślupsk

**Więcej zboża z hektara — więcej mleka i tłuszczów**

Robotnicy rolni koszalińskiego okręgu PGR z honorem wykonają zadania drugiego roku Planu Sześciolletniego

Jeszcze na długo przed rozpoczęciem siewów, we wszystkich zespołach PGR okręgu koszalińskiego odbywały się narady robocze. Załogi zostały zapoznane ze szczegółami planu produkcyjnego, podzielono funkcje, przydzielono brygadam maszyn i sprzęt rolniczy, przygotowano nawozy pomocnicze, starannie oczyszczono ziarno siewne.

Robotnicy uświadomieni o wielkich zadaniach rolnictwa w realizacji zadań Planu 6-letniego — przez organizację partyjne i związkowe z zapalem przystąpili do pracy. Dowodem tego są liczne zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 1 Maja przez poszczególnych robotników, brygady, gospodarstwa i całe zespoły. Treścią tych zobowiązań jest walka o skrócenie czasu siewów wiosennych, o uzyskanie wyższych plonów i osiągnięcie większej przychodowości z hodowli. Na wezwanie PGR w Ślupsku okręg koszaliński bierze udział we współzawodnictwie międzyokręgowym, wezwawszy jednocześnie do socjalistycznego współzawodnictwa okręg PGR — Szczecinek.

Gospodarstwa rolne naszego okręgu będą walczyć przede wszystkim o skrócenie terminu prac wiosennych, które winny być wykonane łącznie z sadzeniem ziemniaków w czasie od 26 — 28 dni, sadzenia ziemniaków 28 dni.

Przed kilkoma dniami, — 3 i 4 bm., skoro tylko ziemia obeschła, we wszystkich zespołach rozpoczęła się intensywna praca. Na polach zasianych jesienią dokonuje się kultywacji i bronowania z pomocą siły pociągowej kołowej i traktorów lżejszych tyków. Siewnikami nawozowymi rozsiewa się nawozy pomocnicze, a po zabronowaniu ziemi wyruszają w pole siewniki zbożowe.

Jednocześnie wysiewa się nawozy azotowe, przede wszystkim na zboża ozime, aby przez wczesne zasilenie tych zbóż saletrazakiem wpłynąć na podwyższenie urodzaju.

Starannie bronuje się uprawy lucerny i koniczyny oraz łąki i pastwiska.

Ponieważ większość robót wykonują obecnie brygady

sprężają, wszystkich pozostałych robotników zatrudniono przy sortowaniu ziemniaków — sadzeniaków dla potrzeb własnych, — jak i dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych. Każdy zespół ma wyznaczony plan dostawy, który musi być wykonany najpóźniej do 15 bm. Poza tym koszaliński okręg PGR wysyła duże ilości sadzeniaków do województw centralnych, gdzie ziemniaki nasze mają już wrobnłą opinię. Odnaczają się one bowiem dużą plennością i odpornością na choroby wirusowe.

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu koszalińskiego starannie przygotowane do siewów, dobrym startem rozpoczęły prace wiosenne. Robotnicy rolni — świadomi swojej roli, z honorem wykonują zadania produkcyjne drugiego roku Planu 6-letniego.

JAN WYSOCKI  
Wicedyrektor techniczny  
OZ PGR — Koszalin

**Dlaczego...**

... dopiero teraz Dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego (dawne SPB) — na niecałe dwa miesiące przed ostatecznym terminem zakończenia akcji likwidowania analfabetyzmu przystępuje do zorganizowania kilku kursów dla pracujących od dawna w tym przedsiębiorstwie 79 analfabetów?

... na rogu ulicy Zwycięstwa i gen. Świerczewskiego w Koszalinie leży już prawie od pół roku polamana barierka ochronna? Ponieważ w okolicy tej panują w godzinach wieczornych ciemności niemal „egipskie”, barierka ta stanowi prawdziwą pułapkę na nie uważnych przechodniów. A przecież niewielkim kosztem można by ją naprawić.



# NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

## Traktorzyści z zespołu PGR Bincze oszczędzają paliwo

Traktorzyści zespołu PGR-Bincze (pow. człuchowski), podjęli długofalowe zobowiązanie, wzywając do współzawodniczenia traktorzystów zespołu PGR Kiełpin.

W zespole Bincze rozwinięto również współzawodnicstwo indywidualne między traktorzystami oraz współzawodnicstwo między brygadami traktorowymi.

Między innymi JOZEF KIRSKI, traktorzysta, zobowiązał się wykonać na „Ursusie“ (ogumionym) 1300 ha orki średniej bez remontu oraz oszczędzić 6 proc. paliwa. Wezwał on do współzawodniczenia wszystkich traktorzystów Okręgu PGR Szczecinek.

Traktorzysta ALOJZY KOZA zobowiązał się wykonać 1260 ha orki średniej na traktorze „Ursus“ (na kołach) przy osiągnięciu oszczędności 6 proc. paliwa w stosunku do wyznaczonej normy.

Cała załoga traktorzystów zespołu Bincze w liczbie 20 osób idąc śladem Kirskiego i Kozy postanowiła stanąć do walki o lepsze wykonanie pracy przy jednoczesnym zwiększeniu oszczędności paliwa.

Z. OŻAROWSKI  
Szczecinek

## Dlaczego?

...w Koszulinie ceny obiadów w poszczególnych gospodach nie są jednolite? Za taki sam obiad, który w gospodzie PSS kosztuje ok. 4 zł, w „Darze Myślińskim“ trzeba płacić 6 zł 20 gr.

Co na to Wydział Handlu przy Prez. MRN?

A. P.  
Słupsk.

## Nie uda się wrogom złamać planów Sprawny przebieg akcji siewnej w powiecie kołobrzeskim

Niemal wszystkie gromady powiatu Kołobrzeg przystąpiły już do wiosennych prac w polu.

Do dnia 4 marca zaorano już przeszło 250 ha.

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w liczbie 21 wyruszyły już w pole. Pierwsza wyruszyła do prac wiosennych spółdzielnia produkcyjna w Garnkach, imienia „Wandy Wasilewskiej“ oraz spółdzielnia produkcyjna im. „Marszałka Rokossowskiego“ w Starym Borku. Spółdzielcy z tych RZS przesłali meldunek o rozpoczęciu siewów do Prezydenta Bolesława Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

Pracujący chłopcy w trosce o zagospodarowanie odlogów w ramach Czynu 1-Majowego zorganizowali zespoły uprawowe.

W akcji tej przoduje gmina Wrzosowo. Powstało tam 11 zespołów do likwidacji odlogów. Wyróżnić należy Koło Gospodyń, które w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązało się obsiać 1,5 ha odlogów rzepakiem.

Nie brak jest jednak w pierwszym okresie sprawnego przebiegu akcji siewnej wyjątków wroga klasowego. Chłopi w tej gminie na zebraniu w dniu 22 marca br. zdemaskowali wroga klasowego — kulaka Famulskiego z gromady Przecimino, który wyzyskiwał do niedawna siły najemne.

Famulski namawiał chłopów aby nie kontraktowali zboża przemysłowego i aby stali mniej, niż przewiduje plan. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kępnie wyklu-

czyli ze swego grona Jozefa Łakomego, który uprawiał wrogą propagandę i prowadził robótę w spółdzielni, w chwili, gdy rozpoczęto siewy.

BR. KUZAŃSKI  
Kołobrzeg

## Powady PRAWNE

Eugenia Meicherowa (Drawsko).

Powinności zwrócić się do Funduszu Wczasów w sprawie informacji, czy mąż Wasz pobiera zasiłek rodzinny na dzieci. W zasadzie zasiłek wypłaca się z tytułu zatrudnienia ojca. Na żądanie matki zasiłek wypłaca się z tytułu jej zatrudnienia. (Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 24. XI. 1950 r.) Powołując się na to rozporządzenie, powiniński zgłosić żądanie wypłaty zasiłku, wskazując jednocześnie miejsce zatrudnienia swego męża.

Czesław Łączyński — Darłowo.

Odmowa wypłaty zasiłku jest zgodna z obowiązującymi przepisami. W wypadku zwolnienia pracownika z pracy z powodu likwidacji przedsiębiorstwa przerwa w pracy nie może trwać dłużej niż 15 dni. Postępowanie kierownictwa Nadbrzeżnej Spółdzielni Hydrotechników należy uznać za niewłaściwe, ponieważ w następstwie czynionych obietnic co do przedłużenia zatrudnienia, robotnicy pozostawali w gotowości do podjęcia pracy. Macie więc prawo domagać się od Nadbrzeżnej Spółdzielni Hydrotechników wynagrodzenia za czas oczekiwania, tak jak za okres normalnej pracy.

## GŁOS CZYTELNIKÓW

### Wypłacić należność

Ob. Tekla Topolska, woźna i sprzątaczką Państw. Liceum Administracyjno-Gospodarczego w Szczecinku otrzymała w listopadzie ub. roku dodatkową pracę — sprzątkania szkoły po zajęciach wieczornego kursu dla analfabetów. Ob. Topolska została zatrudniona przez Prezydium MRN w Szczecinku i według zawartej umowy miała otrzymywać wy-

nagrodzenie. Okazało się jednak, że ob. Topolskiej nie ma kto wypłacić należności, gdyż Wydział Oświaty MRN w Szczecinku „nie ma funduszy“.

D. W.  
Szczecinek.

Oczekujemy, że Wydział Oświaty MRN w Szczecinku fundusze znajdzie i należność wypłaci.

### Odpowiedzi Redakcji

Ob. Władysław Polewka — Kolacz, pow. Białogard.

W związku z Waszą korespondencją, zamieszczoną w naszej gazecie, DOKP w Gdańsku zawiadamia, że wydano polecenie zawiadowcy stacji Stolno, aby otwierał poczekalnię o godz. 3.52.

Cena 2 i pół biletu klasy III-iej — Stolno — Barwice przez Konartowo — Toruń — Bydgoszcz — Szczecinek — Grzmiąca wynosi 69 zł. Jeżeli zapłaciłicie w odwrotnym kierunku, mniej, to widocznie o- trzymaliście bilety na inną, krótszą trasę.

## Z życia Słupska

### Nowe kadry nauczycieli

Aktywiści ZMP, uczęszczający na kurs pedagogiczny w Słupsku, wyrażają wszystkie swe siły, by jak najlepiej przygotować się do egzaminów, a potem pracować w szkołach podstawowych. Trzeba tylko, by Zarząd Miejski ZMP więcej uwagi poświęcił wysiłkowi nowych kadr nauczycieli i w obecnym okresie intensywnej nauki, w miarę

możliwości nie obarczał ich do datkowymi obowiązkami.

Młodzież I Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Słupsku wyróżniła się szczególnie aktywnością we Wszechnicy Radiowej. Za dobre opanie materiału Kóło Wszechnicy Radiowej otrzymało cenne nagrody.

A. P.  
Słupsk

### Wzmocnić walkę z analfabetyzmem

Najlepiej prowadzone są kursy dla analfabetów w PKP. Natomiast przy fabryce Mebli Nr 10 rada zakładowa i kierownictwo fabryki za mało interesuje się sprawą

walki z analfabetyzmem. Również źle jest z nauką analfabetów przy Odlewni Żelaza i Spółdzielni Spożywców.

LUKASIK  
Słupsk

### Apel do młodzieży szkolnej

Szkolny Komitet Powiatowy odbudowy Warszawy w Słupsku, zwrócił się z apelem do wszystkich szkół na terenie miasta, by wzięły czynny udział w akcji sanitarno-porządkowej oraz w zbiórce od-

padków użytkowych i złomu. Uzyskane kwoty ze zbiórki od padków i złomu przeznaczone zostaną na odbudowę Warszawy.

W. SZPEJN  
Słupsk

## GŁOS sportowy

### Zobowiązania 1 Majowe sportowców szczecińskich

Coraz liczniej napływają meldunki o zobowiązaniach naszych sportowców dla uczczenia święta klasy robotniczej 1-Maja.

I tak: członkowie sekcji żeglarskiej AZS w Szczecinie wyremontują całkowicie do 1

maja systemem gospodarczym 4 jachty, sekcja żeglarska ZS „Stal“ przy stoczni jachtowej w tym samym terminie odda do użytku 2 jachty ponad plan.

Członkowie AZS zobowiązali się zbudować do zdawania norm na SPO. 2 skłocznie rzutnie, 16 boisk do siatkówki oraz uporządkować stadion przy ul. Twardowskiego.

### Otwarcie sezonu motorowego

Jutro PZM w Szczecinie organizuje uroczyste otwarcie sezonu motorowego. W części oficjalnej zawodnicy z punktu zbiorowego (Al. Jedności Narodowej 23) przyjadą przed pomnik Wdzięczności, gdzie złożą wieńce, a następnie przedefilują ulicami miasta. Po defiladzie rozpoczyna się zawody. W imprezie tej winni wziąć udział wszyscy motocykliści z terenu województwa, zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni.

### Liga tenisa stołowego

Rozgrywki o mistrzostwo ligi tenisa stołowego zbliżają się do końca. Niedzielne mecze nie przyniosły niespodzianek. Ogniwo Wrocław, które ma już zapewnione pierwsze miejsce, umożliwiło jeszcze swoją pozycję, zwyciężając najgorzejszego przeciwnika, krakowskie Ogniwo 8:2.



Pozostałe wyniki: Stal Poznań — Budowlani Warszawa 2:8. Kolejarz Toruń — Kolejarz Warszawa 0:10. Ogniwo Lublin — Unia Chorzów 8:2. Włókniarz Łódź — Stal Siemianowice 4:6.

„Głos Koszaliński“ wydaje „BSW Prasa“  
Redaguje Kolegium Redakcyjne  
Redakcja i Administracja:  
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29.  
Oddział Redakcji w Koszalinie,  
ul. Zymierskiego 18, telefon 567.  
Kieruje PPK „Ruch“  
Konto PKO dla numeracji ma-  
kladowej X-13770, dla pocztowej  
X-399

Wydawnictwo Zakłady Graficzne  
Nr zad. 3480 — 64.51 — 5-2-1000

## U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI Str. 193

— Doskonale — powiedział — śladajcie, porozmawiamy. Wołgdina ściągnęła szybko brezentowe rękawice, rozpięła kurtkę i usiadła w fotelu.

— O czym będziemy rozmawiać?

— O życiu — odpowiedział z uśmiechem Doronin. O naszych wzajemnych stosunkach.

Wołgdina spojrzała na niego ze szczerym zdumieniem.

— Spotkał się niemal jak wrogowie — powiedział już bez uśmiechu Doronin — a teraz jakoś się zgadzamy...

— Po co przypominać to, co już dawno minęło? — opierając się o poręcz fotelu zapytała ze zdziwieniem Wołgdina Doronin milczał. Sprawiało mu prawdziwą przyjemność, że jest taka wzburzona i zdziwiona.

— Mówiłam już wam kiedyś, że zmieniłam zdanie o was i przyznałam się do błędu — odezwała się znowu Wołgdina, w głosie jej zadźwięczała nutka urazy. — Nie rozumiem, co wam przyszło do głowy w taki właśnie dzień... — Umilkła opuściwszy głowę i przygryzła nieco dolną wargę.

— Wście, — rzekł Doronin, jak gdyby nie zauważył jej nastroju, — zastanawiałem się nad tym, co nas pogodziło. Z początku wydawało mi się, żeście mnie po prostu żalowali po tej historii... Lecz po tym pomyślałem sobie, nie, nie jesteście taką...

— Dobrze, — ostro powiedziała Wołgdina. — Zmieniłam zdanie o was, ponieważ jesteście nadzwyczajnym, wyjątkowym utalentowanym dyrektorem... Wystarczy? Można iść?

— Chwileczkę. Jak myślicie, Nino Wasiljewna, co jest główną sprawą naszego życia?

— Andrzej Siemionowiczu, Czeremnych na mnie czeka.

— Niech poczeka, nie mu się nie stanie. Najważniejszą sprawą naszego życia — to praca. W pracy poznaliśmy się nawzajem. W pracy rodzą się wartości materialne i stosunki między ludźmi.

Wołgdina wstała.

— Pracy mam teraz aż nadto, — powiedziała z uśmiechem. — wy siedzicie i filozofujecie. Czy nie lepiej popracować, aniżeli filozofować o pracy?

— Lepiej, Nino Wasiljewna. Jeśli wasz zwierzchnik już raz w życiu postanowił pofilozofować, to posiedźcie trochę.

Str. 194 U NAS JUŻ ŚWITA

Doronin zmrużył oczy i wskazał krzesło. Wołgdina wzruszyła ramionami i usiadła.

— Wróciłem właśnie z kolchozów rybackich, Nino Wasiljewno — powiedział Doronin cicho. — Widziałem wiele ciekawych i bardzo ważnych dla nas rzeczy. Ludzie przyjechali na Sachalin pełni gorącego pragnienia, by stworzyć tu takie same życie radzieckie jak na kontynencie. Warto zobaczyć, jak się zabrali do tej ziemi... Nie mają jednak statków.

Wstał od biurka i zaczął chodzić po pokoju.

— W kolchozach rolniczych aż praca wrze. Tam mają wszystko: ziemię, nasiona, narzędzia... A u rybaków gorzej: oni zupełnie niedawno przyjechali. Mało statków, bardzo mało... Zamiast zorganizować pracę spółdzielczą, wzmacniają kolchozy, ludzie z zawiścią patrzą na szczęśliwców, którym przypadł w udziale zaszczyt wypłynąć na morze.

Doronin podeszedł do Wołgdiny i patrząc jej prosto w oczy zapytał:

— Co robić, Nino Wasiljewno? W jaki sposób pomóc kolchozownikom.

— Państwo pomoże przecież kolchozom — powiedziała wzruszając ramionami.

— Naturalnie — zgodził się Doronin. — Nie tylko pomoże, ale już pomaga. Rybacy otrzymali już pieniądze, budulec, surowce... Ale teraz rozpoczyna się okres szturmów. Trudno jest nawiązać łączność z kontynentem. Wście o tym również dobrze jak ja...

— Co chcecie zrobić? — zapytała powoli Wołgdina.

— Co mi radzicie?

Wołgdina wstała i podeszła do Doronina bardzo blisko. Zaschył jej wargi.

— Nieprawda — powiedziała głuchym głosem. — Nie potrzebujecie mojej rady. Zdecydowaliście już wszystko...

Wołgdina cofnęła się i zapytała nagle żalonym, prawie dziecięcym głosem:

— Andrzej Siemionowiczu, coście zdecydowali? Chcecie... oddać nasze statki?

(c.d.n.)